Nr 178. Dnia 10 sierpnia. Sobota Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Wawrzeńca Męczennika.
Jutro: ŚŚ. Zuzanny i Dygny Panien.
Poniedziałek: Ś. Klary Panny.
Wtorek: ŚŚ. Hipolita i Kassyana MM.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 37
Zachód „ „ 7 „ 32

Długość dnia godzin 14 minut 55
Ubyło „ „ 1 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Euzebiusza Kapłana Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowzięcie N. P. M.
Piątek: ŚŚ. Rocha i Jacka Wyznawców.
Sobota Ś. Anastazjusza Biskupa.

— W dniu jutrzejszym odpustowe Nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, odbywać się będą jak następuje:

Przemienienia Pańskiego, w kościołach: archikatedralnym św. Jana, N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Barbary na Koszykach i Loretańskim na Pradze;

Św. Wawrzyńca Męczennika, w kościele tegoż imienia na Woli.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą 9-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 19 tym: „O zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu kupujących."

W przyszły wtorek kończy się oktawa dorocznej uroczystości Przemienienia Pańskiego.

— W dniu onegdajszym, 27 lipca (8 sierpnia), w uroczystość rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Aleksandrówny, odprawione zostało w świątyni dworskiej pałacu Łazienkowskiego, o godzinie 11-tej zrana, przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, solenne nabożeństwo z modłami, w obecności władz wojskowych i cywilnych. Jednocześnie odprawione były nabożeństwa uroczyste we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego i w świątyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie. Wieczorem miasto było uilluminowane. (*Dn. W.*)

Okupacja

Bośnji i Hercegowiny postępuje wprawdzie, ale nie tak, jak sobie przepowiadano z początku; miał to być spacer wojskowy, wycieczka w sąsiedztwo a tymczasem wypadki przekonały, że z całą tą sprawą niema żartów.

Spodziewano się zająć Bośnję bez wystrzału, a tu naraz okazała się potrzeba mobilizowania armji, jakby na dużą wyprawę; pocieszano się tem, że kilku zapalonych awanturników łatwo wpadnie w łapkę,— ale nie przypuszczano nawet, aby formalnie zorganizowany rząd stanął naprzeciw wojskom okupacyjnym.

Jenerał Filipowicz zawiódł się w swoich oczekiwaniach; wyglądał on przyjęcia z otwartemi ramionami, jako poseł pokoju, porządku, nowej ery, — ale nie spodziewał się mieć do czynienia z gerylasówką, nie spodziewał się, że będzie musiał z samego początku prawo wojenne z całą surowością rozciągnąć nad Bośnją.

Bośniacy mają swego Andrzeja Hofera w osobie Hadżi-Loji, o którym były vice-konsul Millinkowicz tak się wyraża:

Jest to mężczyzna około lat 50-ciu mający, atletycznej siły i postawy. Od dawna już uchodził on za stronnika i wyznawcę najdzikszego fanatyzmu. Jego powierzchowność zwracająca ogólną uwagę, niezmierna siła fizyczna, której niejednokrotnie dał dowody, wreszcie wymowa sprawiają zawsze ogromne wrażenie na ludności mahometańskiej; wierzy mu ona i ufa ślepo we wszystko, co wyjdzie z ust jego, a pomimo tego, iż władze nałożyły wysoką cenę na głowę Hadżi, żaden muzułmanin nie ważyłby się go dotknąć. Przechadza się on swobodnie po ulicach Serajewa bez obawy aby go ktokolwiek zaczepił, bywa po kawiarniach i impertynecko pod samym nosem żandarmów sułtańskich przechodzi, podburzając lud do walki i buntu.

Nie ukrywa się on ze swoją agitacją, gdyż wie dobrze, że jedno jego słowo więcej znaczy, niż wszystkie rozkazy kadich i gubernatorów bośniackich.

Cała ludność boi się go jak złego ducha.

Ostatnia proklamacja Hadżi-Loji, ogłaszająca religijne prawa koranu, jako jedyną w kraju obowiązującą ustawę, ma swoje głębsze znaczenie polityczne, gdyż jest niejako wstępem do nowych religijnych zaburzeń i walk rasowych.

Okupacja austryjacka ma jedno zadanie więcej przed sobą, — musi tłumić zarzewie rozruchów wyznaniowych, które i bez proklamacji Hadżi-Loji nigdy w tej prowincji ze wszystkiem nie wygasały.

* * *

O ostatniej zasadzce pod Maglajem, w którą wpadł rekonesans austryjacki, podaje *Wiener Tagblatt* jeszcze niektóre szczegóły. Oto powstańcy ustawili na ruinach dawnego zamku jedno działo górskie i z niego walili w nadbiegający szwadron huzarów.

Tylko szalona odwaga tych ostatnich sprawiła, że pod śmiałem i przezornem dowództwem rotmistrza Paczony większa część rekonesansu mogła się szczęśliwie przedostać do swoich forpocztów.

Porucznik Decleva był już w rękach powstańców, ale się potrafił wyrąbać na wolność.

Huzarzy swoich towarzyszy broni ratowali z narażeniem własnego życia,—porywali ich na siodło przed siebie, gdy któremu konia ubito i tak po dwóch przedzierało się na jednem siodle przez piekielny, krzyżowy ogień powstańców.

Maglaj jest lichą mieściną, miejscem targowem w dolinie Bosny rozłożonem na trzech pagórkach, liczy 3,200 mieszkańców, ma trzy meczety i jedną farę grecką. Jeden z meczetów uchodzi za najpiękniejszy w całej prowincji.

Książę Eugenjusz Sabaudzki w swoim dzienniku z wyprawy na wschód taką notatkę zamieszcza przy Maglaju:

„U wejścia do tej miejscowości stoi wysoka skała nazwana przez lud „krokiem skalistym"—która jako-tako ufortyfikowana może być prawie niezdobytą pozycją".

* * *

O dziejach okupacji znajdujemy jeszcze następujące charakterystyczne szczegóły w jednem z pism austryjackich:

„Wojsko maszerowało przez dwa dni podczas strasznej ulewy, z nieba strugi deszczu lały się bezustannie, trzeba było obozować w gołem polu.

„Dopiero po zajęciu Banjaluki, którą załoga turecka na wiadomość o zbliżaniu się austrjaków opuściła w zupełnym porządku — mógł oddział wojsk wysłanych w tę stronę odpocząć sobie.

„Cała dywizja rozłożyła się na szerokiej płaszczyźnie pod miastem. Komendant dywizji pomieścił się na dworcu kolei żelaznej.

„Sam arcyksiążę Jan Salvator znalazł przytułek u vice-konsula, oficerowie rozgospodarowali się w wagonach stojących na stacji.

„Ludność bardzo uprzejmie wita austrjaków, ale za tę uprzejmość każe sobie drogo płacić. Za jedno cygaro np. tak zwane Virginja żądają potrójną albo i poczwórną cenę. Nie obywa się też bez wypadków i awantur. Strzelec pospierał się z właścicielem bazaru o kupno jakiejś drobnostki. Kupiec nie hamując się wcale, porwał za pistolet i strzelił żołnierzowi w łopatkę. Kazano go obwiesić. Ten system jest

---

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta".

(Dalszy ciąg — Patrz nr 175).

Żal mi było chłopaka że tak marzł w sieni, poszedłem więc do pokoju z zamiarem zapłacenia tych ośmdziesięciu centów, lecz kiedym powrócił, już go nie było... Zamykam i staję przy oknie, aż tu sapiąc drepcze widocznie już sam majster w granatowym surducie, z pod którego wygląda skórzany fartuch majsterski, pędzi, trzymając w palcach jednej ręki niuch tabaki, a w drugiej samą łubianą tabakierkę i zaczyna dzwonić ale już jakby na gwałt.

Nie spojrzawszy na mnie, który mu otwieram, zwraca się ku drzwiom pani Drachowskiej i już nie w klamkę ale w same drzwi dudni ręką. Majster widocznie zły strasznie, bo rusza wąsami, zażywa tabakę raz po razu i szturmuje...

— Cóż to za gwałty majster wyrabiasz? — daje się słyszeć głos z za drzwi.

— A dlaczego pani nie płaci?..

— Mój panie majstrze, trzeba być grzeczniejszym — ciągnie tym samym słodkim i spokojnym głosem gospodyni. — Jakbym mogła zapłacić tobym zapłaciła, a tam na drugiej stronie mieszkają państwo z Warszawy i co sobie pomyślą o takiem grubiaństwie majstrów krakowskich?

— To niech pani zapłaci, ja już dłużej czekać nie myślę, ja z pracy żyję, skóry nie mam za co kupić, na chleb nie mam... Cóż to znowu za moda?... Trzy tygodnie już chłopak łazi i łazi, a zawsze jedno...

— Jutro pójdę do banku i jeżeli mi wydadzą pieniądze, zapłacę...

— Co mnie do banku... co mnie państwo z Warszawy, niech pani da tych ośmdziesiąt centów... zawsze słyszę o tym banku... i nic.

— Może i Fajfer mi odda...

— Trzysta mi djabłów do Fajfra! Ja Fajfrowi nie reperowałem trzewików.

— A ślicznieś pan nareperował?... przyszczypek już się odpruł, musiałam dziś sama przyszywać i podeszwa jak papier... obcas ze starej skóry... Taka to sumienność u majstra? Poczekaj, powiem ja to księdzu proboszczowi na Kleparzu, on majstra z ambony wywoła...

Jak raz na to pojawia się w sieni jakaś kobieta okryta czerwoną kraciastą chustką.

— Dała ci czy nie? — pyta szorstko męża.

— Powiada że nie ma, że pójdzie do banku...

— Co, ty wierzysz? Ona siedzi na pieniądzach, a chce żyć ludzką krzywdą. Józefie bij we drzwi, ani pytaj... Patrzcie państwo, chciałaby żeby jej za darmo robić!... No, czegoż stoisz jak słup jaki... z czemże pójdę do miasta?... Majster niby... ty, ty wart jesteś być pastuchem a nie majstrem szewckim!.. Tak, sznupaj to tabaczysko, sznupaj... Dasz na obiad czy nie? bo cię tak palnę jak Wicka... Przy kieliszku to masz rozum i potrafisz żonę poniewierać, a jak idzie o swoją pracę, to tylko tabakę niuch, niuch... Słyszy pani! — woła, stukając we drzwi —albo daj pieniądze, albo ci kamienicę rozwalę...

— Piękna mi majstrowa, kobieta, katoliczka... — mówi przeze drzwi tym samym tonem łagodnym gospodyni — katować biednego chłopca. Gdzież majstrowa masz sumienie, gdzie miłość chrześcijańską w sercu?...

— Oddasz pani czy nie! Pani, jaka mi pani, gorsza od żydówki z Kazimierza...

— Powiedziałam że pójdę do banku...

— No stój, stój, ty niedołęgo — mówi do męża, ciągnąc go za połę. — Niechno ja ją spotkam na ulicy, obedrę, jak zbawienia duszy pragnę, obedrę z tego kudłatego futerka... Zwymyślam, z błotem zmięszam... pani... jaśnie wielmożna, a nie ma czem za trzewiki zapłacić...

Poszli przecie, wygrażając się do pustego okna i klnąc przez całą drogę, a ciotka moja jakkolwiek broniła jeszcze nieszczęśliwej kobiety, jednak widziałem, coś kręciła głową.

— Biedna ona — mówi do mnie — tyle znosi impertynencyj i grubijaństwa. Uważałeś, ona nic nie gotuje... czem to się żywi?... Zdaje się, że wczoraj przyjęła służącą... A jak ją musztruje, słyszałeś...

Niestety słyszałem od rana do nocy gderanie nad jakąś łachmanami okrytą lat może czternastu dziewczyną. Każe jej być stróżem domu, czyścić podwórze, zgrabiać liście w ogródku, myć podłogi, dach reparować, a stoi nad nią i chodzi krok w krok, monitując co chwila tym jednostajnym ewangelicznym tonem.

Jeszcze tego dnia wysłuchałem sceny z blacharzem, któremu się należało za reparację rynny, a którego robotę krytykowała, jakoby dał starą blachę i jakoby zamiast cyny do lutowania użył jakiegoś kitu...

— Zobaczę mój panie majster — rzecze mu na pożegnanie — jeżeli się do wiosny nie rozlutuje, to zapłacę...

— Eh, proszę pani, ktoby tam czekał tak długo! przyjdę ja jutro z drabinką i zabiorę rynnę napowrót... Bo ja to szewc, żebym tu łaził tygodniami i darł buty... mnie za darmo nikt nie reperuje...

— Niech majster spróbuje — rzecze mu z przekąsem — pójdę do adwokata mego i podamy skargę do sądu, że majster dopuściłeś się gwałtu... Rynna przybita... to odrywając ją, będzie kradzież popełniona z czynem gwałtownym...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

jeszcze najpraktyczniejszym, jak się pokazało, bo sprawia wrażenie i odstręcza od naśladownictwa.

„W Kosarowaczu położonem o 22 km. od Berbiru ujęto słynnego dowódcę powstańców Theodorowicza i pod eskortą przyprowadzono do Gradiski.

„Redyfom odebrano broń i stosownie do jej wartości wypłacono każdemu od jednego do pięciu guldenów.

„Jeden z redyfów rozłakomił się na pieniądze i zdradził Teodorowicza; schwytano go bezbronnego właśnie gdy zajadał zwierzynę.

„Jest to tęgi, wysoki i przystojny mężczyzna, który umiał sobie wyrobić opinję strasznego człowieka pomiędzy krajowcami i bez paszportu nawysełał się ludzi bez liku na drugi świat.“

* * *

Niepokojące wiadomości z Bosnji wywarły wielki wpływ na wybory w Węgrzech.

Stronnictwo opozycyjne zyskało tylko na tem, mogąc w swych agitacjach posługiwać się faktami zamiast gołosłownych motywów.

Przypuszczają, że pod Serajewem przyjdzie do poważniejszej potyczki z powstańcami, którzy się do zaciekłej obrony tego miasta szykują. +

Handel z Gdańskiem wobec nowej komunikacji.

—Y— Z chwilą otwarcia drogi nadwislańskiej zostaliśmy połączeni bezpośrednio z dwoma bardzo ważnemi ogniskami handlu europejskiego; z jednej strony z Odessą, z drugiej z Gdańskiem.

Jest to fakt w stosunkach naszej komunikacji tak ważny, że warto zastanowić się nad nim, i poznać korzyści, jakie z nowego połączenia mogą dla nas wyniknąć.

W tej chwili idzie nam o Gdańsk.

Jednym z najważniejszych przedmiotów zbytu naszej produkcji jest zboże, a jednym z najdostępniejszych dla nas rynków zbożowych był oddawna rynek gdański.

Dawniej dostawialiśmy tam zboże komunikacją wodną, dziś mamy kolejową.

Jak z tej komunikacji skorzystać aby zbyt zboża na rynku gdańskim odbywał się w możliwie najkorzystniejszych warunkach, oto kwestja, która dla setek producentów tutejszych przedstawia żywy interes.

Nie ulega kwestji, że główny prąd ruchu zbożowego, jeżeli nie zaraz, to z czasem niezawodnie skieruje się na kolej nadwiślańską.

Nie mówiąc już o okolicach bliżej kolei położonych, nawet i z południowych gubernij Cesarstwa, znaczne transporty zboża mogą zwrócić się w tym kierunku.

Stosunkowo bowiem ekspedycja linją nadwiślańską, jako najkrótszą drogą do Gdańska, najmniejsze pociąga koszta.

Różnica mianowicie jest taka, że gdy np. z przystani Muchawiec pod Brześciem koszt transportu zboża do Gdańska koleją bydgoską wynosi kop. 20 od puda, transport natomiast koleją nadwiślańską kosztuje (od puda) 16½ kop.

Na wagonach całych i w ogólności na większych transportach różnica ta jest bardzo znaczącą i stanowi ona jeden z najwyraźniejszych dowodów, że przez nowe połączenie z Gdańskiem zyskaliśmy najdogodniejszą drogę eksportu dla produktów naszych.

Czy droga nadwiślańska przy utrzymaniu np. dobrej administracji, przy możliwych ułatwieniach dla interesantów i t. p. potrafi z owej szansy należycie skorzystać, to już inna kwestja.

Nateraz należałoby pomyśleć o pewnem uorganizowaniu handlu zbożowego, na braku czego, choćby tylko w stosunkach z rynkiem gdańskim, bardzo dużo tracimy.

Już z chwilą otwarcia drogi nadwiślańskiej komisanci zbożowi zagraniczni poczęli nas liczniej odwiedzać.

Szczególniej w okolice Lublina i inne sąsiadujące z nową linją robią oni nader częste wycieczki, które przy zakupach zboża na miejscu sowicie im się opłacają.

Transport zboża, jak już wiemy, dogodniejszy jest teraz aniżeli był przedtem; ceny rzeczywiste niezawsze są producentom wiadome, a co do kursu pieniędzy w danej chwili to już tylko na nabywcy przybywającym z zagranicy trzeba polegać jaki on kurs waluty policzy, na taki chcąc nie chcąc trzeba się zgodzić.

Tym sposobem na ułatwionej komunikacji z Gdańskiem zyskują pośrednicy obcy, nie zyskują nic przecież ani kupcy ani producenci tutejsi.

Co się tyczy producentów, ci nawet bywają wyzyskiwani podwójnie: najprzód na cenie produktu i na kursie pieniędzy; wobec takiego położenia, żaden głos dopominający się o uregulowanie stosunków handlowych z najbliższym dla nas rynkiem zbożowym nie może być zbytecznym.

Powiedzielibyśmy nawet że jest to jedna z najpilniejszych naszych spraw handlowych, jakie w ostatnich czasach przez zmianę stosunków komunikacji zostały wywołane.

Przedewszystkiem koniecznem jest unikanie wszelkiego pośrednictwa spekulantów zbożowych zagranicznych a zawiązywanie natomiast stosunków bezpośrednich.

Wszystkie te korzyści, jakie dziś osiągają przybywający do nas komisanci, mogą przy nas pozostać, jeżeli tylko potrafimy urządzić się tak, że zboże nasze dostawiać będziemy wprost na rynek zagraniczny.

Są tacy, którzy w takim zwrocie handlu produktowego upatrują wielkie trudności, nam się zdaje jednakże, że trudności owe są więcej urojone niż rzeczywiste.

Nikt chyba nie dowiedzie dlaczego nie moglibyśmy korzystać z nowej komunikacji, skoro ją mamy pod bokiem i... tyleśmy sobie po niej obiecywali?

Praktyka zresztą dowiodła już poczęści, że przy dobrem zrozumieniu własnego interesu, przy trosze energji i przedsiębiorczości, w zawiązywaniu bezpośrednich stosunków z Gdańskiem nie może być nadzwyczajnych przeszkód.

Niektórzy np. z producentów w lubelskiem dostawiają już zboże wprost do Gdańska i operacji tej nietylko nie żałują, ale owszem dobrze na niej wychodzą.

To z czego korzystają jednostki, powinienby i ogół producentów wziąć pod szczególną rozwagę.

Domy komisowe, prowadzone przez ludzi kompetentnych i sumiennych, mogłyby nam w stosunkach handlowych z Gdańskiem oddawać rzeczywiste usługi.

Nie każdy z producentów, posiadających zwłaszcza mniejsze gospodarstwa, może dostawiać zboże wprost do Gdańska, ale każdego może wyręczyć w tym względzie porządnie prowadzony „dom komisowy.“

Jeżeli na handlu zbożowym i na ułatwionej dziś komunikacji z rynkami zagranicznemi mają zarabiać komisanci, to niechże zarabiają tutejsi ale nie obcy.

Zresztą jeżeli tylko pośrednictwo tego rodzaju dobrze jest uorganizowane i poprzestaje na umiarkowanem „komisowem“, to może być... „wilk syty i owca cała.“

Producenci zawsze lepiej wychodzić będą niżby sprzedawali zboże spekulantom pokątnym, komisanci zaś mogą mieć dobry... choć sumienny zarobek.

W każdym razie, pomnożenie liczby „domów komisowych“ na prowincji, mających głównie na celu dostawę zboża do Gdańska, uważać należy za rzecz arcy pilną.

Lecz sama dostawa zboża do Gdańska nie zapewni jeszcze istotnych zysków, jeżeli dostawcy tutejsi nie będą mieli tam, to jest w Gdańsku, jednego przynajmniej *własnego magazynu*.

Wówczas dopiero dostawcy ci mogliby być poniekąd panami położenia, nie śpieszyć się zbytecznie ze sprzedażą i nie zależeć bezwzględnie od... dobrej woli spekulantów gdańskich.

Niechże nikomu myśl ta nie wydaje się czczą albo przedwczesną, bo o ile wiemy kilku obywateli z płockiego powzięło właśnie zamiar urządzić w Gdańsku ów magazyn zbożowy, z któregoby dostawcy tutejsi mogli korzystać.

Idzie więc jedynie o to, aby zamiar ten mógł corychlej zostać urzeczywistnionym, bo w istocie byłby to bardzo ważny wstęp do dalszej racjonalnej organizacji naszych stosunków handlowych, na jaką, wobec nowej komunikacji z punktem takim jak Gdańsk, powtarzamy raz jeszcze, zdobyć się powinniśmy.

KONGRESY
podczas wystawy w Paryżu.

—‖— W nadsekwańskiej stolicy świata — jak z urzędowego dowiadujemy się źródła — następujące podczas wystawy obradują, obradowały, lub obradować będą kongresy i konferencje:

Kongres rolniczy, w sali pałacu Trocadero, od stro-

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE *).

Dnia 13-go maja 1878 roku zakończył życie w Zurychu ś. p. **Andrzej Towiański.** Od lat niemal 40 imię jego wywołuje u nas najsprzeczniejsze uczucia i sądy, a on sam jest, rzec można, najmniej poznany. Zostawując czasowi, który wszystko rozświeca i prostuje, aby i na tym grobowcu wyrył niemylny swój wyrok, podajemy do wiadomości publicznej kilka szczegółów tyczących się tego męża, za prawdziwość których zaręczyć możemy, bo je znamy bądź przez nas samych, bądź też z ust wieloletnich a ściśle z nim zespolonych świadków codziennego życia jego.

Andrzej Towiański urodził się 1799 r. 1-go stycznia, w Antoszwińcu, majątku ojca swojego, w powiecie wileńskim, z Jakóba i Izabelli z Pomarnackich Towiańskich. Ukończywszy gimnazjum w Wilnie, wszedł on do tamtejszego uniwersytetu i z zapałem rzucił się do nauk literackich i prawniczych, ale zagrażająca życiu jego choroba kazała mu po kilku latach opuścić na zawsze pracę naukową. Oderwany od książek, zaczął szukać w życiu swem wewnętrznem, do którego budzony był od dzieciństwa, i w pomocy bożej, światła i siły dla siebie. W tem dążeniu rozjaśniało mu się coraz więcej, że głównem zadaniem czasów naszych jest głębsze poznanie i urzeczywistnianie w życiu nauki Chrystusa Pana. Z całą mocą miłości swojej wziął on to zadanie za jedyny cel swój i zwrócił się stanowczo do życia chrześcijańskiego realnego, praktycznego.

Zawód swój publiczny rozpoczął Towiański w 1818 roku urzędem regenta sądu powiatowego wileńskiego, i ten urząd sprawował do 1826 roku. W następnym roku obywatele gubernji wileńskiej obrali go na asesora sądu głównego i niemal jednomyślnie utrzymali na tym urzędzie i na drugie trzechlecie. Szczupłe ramy pisma tego nie pozwalają nam przytaczać tych czynów, które okazały jego sumienne i bezwzględne na własny interes poświęcanie się, a często narażanie się w obronie prawdy i sprawiedliwości.

Odziedziczywszy po ojcu majątek, Towiański gorliwie nim się zajął, biorąc za główny cel ulepszenie smutnego wówczas bytu włościan, oraz podniesienie ich moralne. W wysokiem pojęciu swem o ludzie naszym, pragnął Towiański, aby wartość wewnętrzna tego ludu okazała się w życiu jego i stała się źródłem trwałej jego pomyślności. Uważając się za szafarza tylko, nie zaś za właściciela fortuny swojej, obracał on dochody swe nietylko na wspomaganie materjalne wieśniaków, ale i na dostarczanie im pewnych ożywień, przyjemności życia i pomocy moralnej. W tym celu upiększył włość, przedtem posępną, obszernym ogrodem spacerowym, wybudował kaplicę i t. p. Dla podniesienia uczucia godności w wieśniaku zaprowadził u siebie gminne narady i tylko za zgodą gminy o wszelkich wspólnych interesach stanowił. Tym sposobem udało mu się przeprowadzić wiele pożytecznych reform w gospodarstwie i życiu włościan. Opieka i szczera miłość braterska, jakiej doznawali oni od Towiańskiego, zrodziły w nich tak pełne zaufanie i miłość dla niego, że pragnienie zjednania sobie jego szacunku i przyjaźni stało się największą dla nich pobudką do uszlachetnienia się, że z tej pobudki dokonywali w radosnym zapale różne prace, przechodzące nawet zwykłe uzdolnienie wieśniaka. I w sąsiednich też wioskach wyszukiwał Towiański sposobności do ulżenia losu wieśniaków; niemniej także pamiętał o żydach, których zjednał głębokiem poszanowaniem ich religijnego uczucia, oraz sprawiedliwem i braterskiem postępowaniem z nimi. W tych wszystkich usiłowaniach gorliwie go wspierała żona jego Karolina z Maxów, połączona z nim w jednem dążeniu.

W 1840 r. udał się Towiański do Francji, a w 1841 dnia 27 września rozpoczął w Paryżu publiczne działanie swoje przemówieniem w arcykatedrze paryzkiej Notre-Dame, po nabożeństwie i komunji świętej, jako sługa i wyznawca chrześcijaństwa żyjącego, które już na różnych polach praktykował. Słowa i czyny jego wielu wstrząsnęły, wyrwały z apatji, pobudziły do ruchu koniecznego dla dalszego postępu, dla wielu otworzyły nową sferę myśli i uczuć, wszystkim przypomniały co to jest rzeczywista wiara w rządy boże na ziemi. Nie jest tu miejsce wchodzić w ocenienie tej epoki działania Towiańskiego, która mimo upływu czasu jest dotąd przedmiotem różnych przypuszczeń i mylnych sądów; wyjaśniać ją do gruntu, byłoby to przedstawiać rzecz samą podawaną przez Towiańskiego, co na teraz przynajmniej przechodzi zamiar i możność naszą. Przypominamy tylko, że człowiek ten nie nauką książkową, nie talentami, powagą i wziętością ziemską, lecz samą siłą przeświadczenia swojego pozyskał zupełne w dążeniu swem połączenie z kilku najznakomitszemi osobistościami i wśród ówczesnego odmętu zdań i namiętności utworzył z tych, co się z nim zespolili, jedność, samym węzłem moralnym ściśle spojoną.

Wiadomo, że rząd francuzki w 1842 r. wydalił Towiańskiego z Francji; że w 1848 r. powróciwszy do Paryża, był tam fałszywie o udział w ówczesnych

*) Pomimo zamieszczonego w piśmie naszem jednego już wspomnienia o ś. p. Towiańskim, poczuwamy się do obowiązku powtórzyć niniejsze za *Gazetą Warszawską*. (*Przyp. red.*)

ny Paryża; posiedzenia 11-go czerwca, 12 — 15 i 17—20.

Kongres instytucyj kredytu ludowego, w tem samem miejscu, od 1-go do 7-go lipca.

Kongres w kwestji numeracji przędzy, tam również, od 25—27 czerwca.

Kongres demograficzny, w tem samem miejscu, 5—8 i 9-go lipca.

Kongres etnograficzny, w tem samem miejscu, w godzinach popołudniowych od 5-go do 17-go lipca.

Kongres geometrów, w tem samem miejscu, w godzinach popołudniowych od 18-go do 20 go lipca.

Kongres statystyczny, tam również, w godzinach porannych od 22-go do 24-go lipca.

Kongres literacki.

Kongres w kwestji środków przewozowych, w tem samem miejscu, po południu od 22-go do 27-go lipca.

Kongres architektów, w tem samem miejscu, rano dnia 29, 30, 31 lipca, oraz w godzinach rannych i popołudniowych 2 i 3 sierpnia.

Kongres w kwestji praw kobiety, w tem samem miejscu.

Kongres w przedmiotach hygieny, tam również, w godzinach popołudniowych 1, 2, 3, 5, 7, 9 i 10-go sierpnia.

Kongres inżenierów cywilnych, w tem samem miejscu, od 5-go do 10-go i od 12-go do 14-go sierpnia.

Kongres homeopatów, w tem samem miejscu, w godzinach popołudniowych—od 12 do 14 sierpnia.

Kongres handlowo-przemysłowy, w tem samem miejscu, 16, 17 i od 19 do 22-go sierpnia.

Kongres botaniczny, w tem samem miejscu, w godzinach popołudniowych, 16, 17 i 19-go do 23-go sierpnia.

Kongres antropologiczny, 16-go sierpnia, po południu w Trocadero od strony Paryża; 17, 19 i 21-go sierpnia w sali tegoż pałacu od strony Passy w godzinach popołudniowych.

Kongres w kwestji ujednostajnienia miar i wag, w sali Trocadero, od strony Paryża, rano 24, 26-go i 28-go sierpnia.

Kongres meteorologiczny, w tem samem miejscu, w godzinach popołudniowych 24-go, 26-go i 28-go sierpnia.

Kongres w kwestji opieki nad wypuszczonymi z więzienia, tam również, w godzinach porannych od 29 do 31 sierpnia.

Kongres geologiczny, tam również, w czasie popołudniowym, od 29—31-go sierpnia i od 2-go do 4-go września.

Kongres w kwestji własności przemysłowej, w tem samem miejscu, w godzinach popołudniowych, 5, 7, 9, 14, 16, i 17 września.

Kongres w kwestji własności artystycznej, tam również, w czasie popołudniowym od 8-go do 21-go września.

Kongres w kwestji wychowania ślepych, w tem samem miejscu, rano 23-go, 28-go i 30-go września.

Kongres w przedmiocie geografji handlowej, tam również w godzinach popołudniowych 23 i 28 września.

Konferencje zgromadzonych na różne kongresy osób odbywać się będą w sali pałacu Trocadero od strony Passy w godzinach popołudniowych.

Posiedzeń konferencyj w lipcu było piętnaście, a mianowicie: 8, 11, 13, 16, 18 20, 22, 23 25, 27, 30 i 31, w sierpniu będzie również piętnaście w dniach 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 22, 24, 26, 28 i 31-go, w wrześniu czternaście 1, 3, 7, 10, 12, 14, 16, 19, 21, 24, 26 i 28.

W salach pałacu *Tuilleries* obradują następujące kongresy:

Kongres w kwestji psychiatrji, od 5 do 10 sierpnia.

Kongres w przedmiocie alkoholizmu 13, 14 i 16 sierpnia.

Kongres francuzkiego klubu alpejskiego, 6 i 7 września.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Projektowane jest w sferach administracyjnych zakładanie miejscowych towarzystw wzajemnego ubezpieczenia towarów i statków; towarzystwa podobne istniećby mogły dla każdej większej rzeki spławnej lub przynajmniej dla każdego systematu rzek.

= Wskutek nowego kształtowania się naszych stosunków ekonomicznych znaczenie jarmarków w Królestwie coraz bardziej upada. Zdanie to stwierdza najlepiej ze źródeł urzędowych zaczerpnięty fakt, że podczas gdy w roku 1875 na jarmark w Łęcznie przywieziono towarów za rs. 609,460, a w 1876 za 504,185, w roku bieżącym było ich tam za rubli 120,340. Nieznaczny był również w roku bieżącym słynny niegdy jarmark w Jędrzejowie, na który przywieziono towarów za cztery tysiące rubli.

= Na drodze żelaznej nadwiślańskiej wprowadzone zostają w życie z dniem 1 września r. b. taryfy komunikacji bezpośredniej na przewóz: a) zboża — pomiędzy stacjami drogi żelaznej kijowsko-brzeskiej i stacją Lublin drogi żelaznej nadwiślańskiej; b) zboża — pomiędzy stacjami dróg żelaznych fastowskiej i kursko-kijowskiej a stacjami Praga i Warszawa drogi żelaznej nadwiślańskiej; i c) ważniejszych przedmiotów przewozowych—pomiędzy Odessą i stacjami Praga i Warszawa drogi żelaznej nadwiślańskiej, w kierunku przez Kowel-Lublin.

= Bank polski zawiadamia, że dnia 2 września w dwudziestem piątem losowaniu listów likwidacyjnych wycofanych będzie z obiegu listów za sumę rs. 557,432 kop. 67.

= Magistrat m. Warszawy ogłasza na 2 września licytację na dostawę w ciągu lat trzech po 800 kub. saż. zwykłych kamieni, około 500 saż. kub. szabru a oprócz tego drobniejszych ilości granitowych kostek, kopfsztajnu i t. d.; wartość roczna owej dostawy wynosić będzie około rs. siedmdziesięciu tysięcy.

= W zarządzie warszawskiego leśnictwa w Ząbkach odbędzie się w d. 22 i 23 b. m. licytacja na sprzedaż drzewa z cięć roku bieżącego na sumę około rs. 11,000.

= Ruch budowlany w okolicach ulic Chmielnej i Marszałkowskiej wciąż się wzmaga; w domach posiadających jedno piętro dobudowywują tam wyższe kondygnacje.

= W warszawskiej kasie oszczędności w tygodniu upłynionym wydano książeczek nowych 62, na które złożono rs. 8,878 kop. 40. Na żądanie zaś 123 uczestników wypłacono rs. 6,923 kop. 5½, z umorzeniem 45 książeczek. Obecnie przeto 27,869 uczestników posiada kapitał rs. 833,648 kop. 87.

= W *Tygodniku rolniczym* czytamy co następuje: „Słyszeliśmy, że jeden z właścicieli ziemskich sprzedał trzysta par zboża z odstawą od pierwszego października do końca listopada. Zaliczki na ten interes wziął rubli tysiąc pięćset, rachunek zaś i dopłata nastąpi na podstawie cen targowych praktykowanych w Warszawie w czasie odstawy ze strąceniem na korzyść kupującego po pół rubla na korcu. Tym sposobem producent zapłaci za cztery miesiące od półtora tysiąca rubli tylko trzysta rubli procentu czyli 5% na miesiąc i to w takim razie jeśli korekta drukarska w wykazach cen produktów na targach warszawskich nie popełni zwykle praktykowanych w tej mierze pomyłek. Od czasu bowiem zniesienia obowiązkowego notowania foralij wywiązały się liczne nieodgadnione dotąd tajniki w handlu zbożowym, które nawet w wynikłych sporach przed kratkami sądowemi nie mogły być dotąd rozjaśnionemi. Podobne sprzedaże zrujnowały wielu ziemian, a wytworzyły niezliczone tłumy małomiasteczkowych powag finansowych, dziś wszakże wobec ustanowienia filij bankowych, powiększenia komunikacyj kolejowych, i handel zbożowy poczyna wchodzić na właściwsze tory. Ostatniemi bowiem czasy pojawili się agenci poważnych firm zagranicznych, sumienne domy pośrednictwa udzielające zaliczki; potrzeba tylko wyrobić w sobie samych przymiot punktualności a otworzą się nowe drogi zbytu dla naszych produktów i producenci nie będą wyzyskiwani przez małomiasteczkowych lichwiarzy, jak to dotąd się praktykuje ze szkodą całego ogółu.“

= „Łzy świętego Wawrzeńca“ spływać będą nocy dzisiejszej po zamroczonem sklepieniu niebios...

Takiem poetycznem mianem ochrzczono nocy tej przelatujące w znacznych ilościach po niebie gwiazdy.

Łzy tedy owe będą... złote.

Zjawisko to parę razy do roku przypadające bywa również nazywane „deszczem gwiazd.“

= Okaz godny uwagi!

Kajzerka wielkości dużego... guzika.

Ciekawi oglądać ją mogą w kantorze naszej administracji.

Bułki podobne wypieka obcej nazwy piekarnia.

= Otrzymujemy od osób zamieszkałych w okolicach alei Jerozolimskiej pisma domagające się zamknięcia długiego odkrytego kanału w alei przy posesji zwanej „Prater“.

Kanał ten wydaje straszną woń, która musi wpływać zgubnie na zdrowie.

Proszone są również właściwe władze o polecenie zamykania otworu kanału głównego na grobli wiślanej, który również nie przyczynia się do odświeżania powietrza.

Potrzebne to osobliwie w lecie, gdy mnóstwo osób podąża tamtędy do łazienek na Wiśle.

= Od Pana B. J. warszawianina, bawiącego obecnie w Bóbrce, pod Krosnem (w Galicji), otrzymujemy następujące pismo:

„Sądzę, że czynię dobrze przesyłając Ci, szanowny redaktorze, kilka słów o uroczystości, której byłem świadkiem naocznym.

Dnia 30-go lipca b. r. obywatele i przemysłowcy tutejsi pragnąc złożyć dowód wdzięczności rzeczywistemu twórcy przedsiębiorstwa naftowego w Galicji, panu Łukasiewiczowi, zebrali się w dobrach jego, w Charkówce, gdzie po uroczystej a pięknej przemowie miejscowego proboszcza i wielu innych wręczono mu jako w dzień imienin i 25-letnią rocznicę działalności jego na polu przemysłu, medal na cel ten wybity i album pamiątkowe.

Medal ten piękny, wykonany w Monachium, ma po jednej stronie nadzwyczaj wierną podobiznę jubilata, z napisem wokoło: „*Ignacemu Łukasiewiczowi*“, po drugiej: „*Twórcy przemysłu naftowego w 25-tą rocznicę.*“

Nadto srebrne i brązowe kopje medalu tego rozdano wszystkim obecnym i rozesłano znaczniejszym zbiorom w Europie i Ameryce.

Pięknie to że współobywatele oddali zasłużony dowód uznania człowiekowi, który przez ćwierć wieku pracą wytrwałą, nieskazitelnością charakteru i sercem dla bliźnich wylanem na cześć tę całkowicie zasłużył.

Wzruszonemu jubilatowi łzy tłumiły słowa podzięki; wymownym są one dowodem, że pamięć tej chwili w sercu jego pozostanie niezatartą.“

---

rozruchach oskarżony i w skutek tego uwięziony, skazany na deportację, a potem za niewinnego uznany i uwolniony. Wśród tych kolei, nic się ani na chwilę nie zmieniło w dążeniu i postępowaniu Towiańskiego. Wzgląd na niesprawiedliwość doznawaną nie zatrzymywał go w spełnianiu powinności; krzywdzony, bolał więcej nad niedolą duszy bliźniego, który go krzywdził, niż nad krzywdą swoją, i o ile prawda pozwalała, poświęcał się, aby w przeciwniku znaleźć przyjaciela w Chrystusie. Bez tej cnoty niepodobnaby mu było dotrwać w charakterze swoim, wśród nieustannych ciosów i zawodów, na które był narażony w całym ciągu życia swojego.

Opuściwszy Francję w 1849 r., Towiański zamieszkał w Zurychu, czekając pomyślniejszej pory dla działania swojego, nie przestając wszakże przy wszelkiej sposobności kołatać do tych, w których ręku były wówczas kierunki świata: duchowe i świeckie. Wielu ludzi różnych narodowości, wyznań i stanów przebywało tam żądając usługi jego. Usługa ta zależała na wchodzeniu w położenie wewnętrzne i zewnętrzne, w potrzeby i trudności bliźniego, tudzież na podawaniu mu rad odpowiednich. Przez ćwierć niemal wieku trawił Towiański całe dni, a często i noce w tej pracy, rzadko ją przerywając dłuższym wypoczynkiem lub ożywieniem. Cały tryb życia, wszystkie zwyczaje jego, jakoby żołnierza podczas wojny, musiały się naginać do tej powinności; było to bowiem zasadą jego, że sama miłość Boga i prawdy budzić powinna chrześcijanina do służenia Bogu i bliźniemu z taką przynajmniej gorliwością i ścisłością, z jaką świat służy panom i interesom ziemskim.

Główne idee Towiańskiego pozostały w pismach jego lub w notatkach, które spisywano z prowadzonych z nim rozmów. Za życia Towiańskiego krążyły liczne pod jego imieniem pisma i notatki, których on sam nie pisał, nie dyktował i nie czytał, co skłoniło go, że wszystkie pisma i noty swoje starannie przejrzał i zaopatrzył własnoręcznym podpisem. Pozostałość ta drukiem ogłoszona zostanie, i z niej ogół będzie mógł powziąć głębsze o całej tej rzeczy pojęcie.

Ostatnie lata życia przebył Towiański w owej pracy przezierania pism, a to wśród ciągłego pasowania się z wycieńczeniem sił i z chorobą, które były skutkiem nadzwyczajnych jego wysileń. Wbrew powołaniu, naturze i woli swojej, usunięty z obszerniejszych pól życia, był on coraz więcej w działaniu swem ścieśniony, coraz więcej osamotniony. To parcie życia z wewnątrz, a zatrzymanie wylewu jego na zewnątrz, było najdolegliwszem męczeństwem ducha, które strawiło siły i ukróciło życie jego. Przyśpieszyły też zejście jego z tego świata idące po sobie w małych przestankach bolesne straty zespolonych z nim przyjaciół i członków rodziny, a nakoniec i wiernej przez lat 48 towarzyszki życia, która 15-stu tylko dniami uprzedziła go do grobu.

Tak różnie sądzony przez ludzi, stanął on już przed sądem bożym; uwielbienie i potępienie ludzkie nie dosięga go więcej...

Ale duch jego, miłujący Boga i bliźniego, gorąco zapewne pragnie, aby to, co podał i całem życiem swem stwierdził, było sumiennie wzięte na uwagę.

Tomasz Wysocki.

= Z teatrów.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień brzmi jak następuje:

Teatr letni na wyspie w Łazienkach:

Czwartek: „Verbum nobile“, „Norma“ (1 akt) „Wesele w Ojcowie.“

Teatr letni w ogrodzie Saskim:

Niedziela: „Hans Jurga“, „Jestem zabójcą“, „Filiżanka herbaty“, „Kto pod kim dołki kopie“; poniedziałek: „Teatr amatorski“, Consilium facultatis“, „Akrobata“; wtorek: „Żydówka“; środa: „Stary jegomość“ (wznowione), „Dożywocie“ (wznowione); czwartek: „Stary jegomość“ „Piesczoszek“; piątek: „Syn puszczy“ (1-szy raz); sobota: „Aida“; niedziela: „Syn puszczy“.

* Wczoraj śpiewano w Eldorado straussowską operetkę „Indigo“ czyli „40-tu rozbójników“.

Śpiewano z werwą i humorem, w czem prym trzymała pani Skalska.

W teatrze tym zapowiedziano krotochwilę „Zmykajmy“; dalej graną będzie komedja niemiecka „Anioł opiekuńczy“ tłómaczenia pani Zimajerowej, która też wybrała ją na swój benefis.

* Alhambra gotuje „Grojseszyka i Fafułę na wystawie“ śmiesznostkę sceniczną F. Szobera.

Tegoż autora wznowiona wczoraj „Lekcja śpiewu“ z wdzięczną muzyką Hertza utrzymała się szczęśliwie.

= Grant, według ostatnich wiadomości z Petersburga, nie przybędzie do Warszawy.

= Administracja żeglugi parowej uwiadamia nas, iż z powodu dosyć znacznego przyboru wody na Wiśle, dochodzącego do 2-ch stóp, statki pasażerskie do Płocka obecnie regularnie kursować będą.

= Echa z prowincji.

* Otwarte zostały stacje telegraficzne w Kolnie i Mazowiecku, w gub. łomżyńskiej i w Lubartowie, w gub. lubelskiej.

* W towarzystwie lekarzy lubelskich postanowiono wydać mapę chorób gub. lubelskiej.

* W Władysławowie pogranicznym odbędzie się wkrótce licytacja na sprzedaż skonfiskowanych towarów wartości kilku tysięcy rubli.

* Zakłady żyrardowskie w r. 1877 zajmowały wogóle 3,700 pracowników, w liczbie której 800 cudzoziemców.

Produkcja wyniosła w tym roku 1,590,000 rs. a sama płaca robotników półmiljona rs. z górą.

* W kilku miejscowościach powiatu opatowskiego pokazała się znowu zaraza syberyjska na bydle rogatem.

* W kieleckiej izbie skarbowej sprzedane zostaną dnia 18 września przez licytację po-krakowskie dobra ziemskie w gub. kieleckiej: Dzierążnia, Sieradzice, Napiętków, Smyków i Sędowice, wartość ich wynosi ogółem około 125,000.

= Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie nadesłało nam w dniu dzisiejszym wykaz przedmiotów wylosowanych, z którego przekonywamy się, iż następujące osoby z Królestwa i Cesarstwa wygrały za numerami: 2786, Szulc Stanisław w kieleckiem „Portret Mickiewicza“, staloryt podług oryginału Postępskiego — 3515, Blumberg Adolf w Płocku „Madonna przed grotą“, fotografja (w for. Imper.) z obrazu Müllera — 834, ks. Frączkiewicz Wiktor, kanonik w Petersburgu „Album o pięciu rycinach“, premium Tow. p. s. p. w Dreznie — 4635, Neumark Seweryn w Płocku „Ubiory w Polsce“, podług rysunku J. Matejki — 1941, Strzałecki Antoni w Warszawie „Dumka“, przez Jacka Malczewskiego — 4431, dr. Wszebor w Warszawie, „Pancerni“, przez Wł. Szernera — 5163, Sawicki Albert Roman w Warszawie „Widok z nad brzegów jeziora 4-ch kantonów“, przez Aleksandra Świeszewskiego — 5144, Klochowicz I. T., adwokat w Warszawie „Zamordowanie św. Tomasza“, rytował W. Unger podług Rubensa — 3259, Grodziecka Stefanja w Hrubieszowie „Pociecha matuli“, przez Fr. Streita — 4724, Ratajski Stanisław w Płocku „Chatki wiejskie“, akwarela Jul. Fałata — 4213, Ginsberg Józef w Włocławku „U przewozu“, kopja z obrazu Szernera, przez Wandę Wojnarowską — 4522, Komornicki Piotr w Warszawie „Stary rynek na Kazimierzu“, akwarela St. Tondosa — 5148, Moliński Nikodem w Warszawie „Korzystanie z czasu“ przez Br. Abramowicza — 332, Wysiekierski Bolesław w Warszawie „Album o pięciu rycinach“ prem. T.P.S. P. w Buda-Peszcie na rok 1877—3138, Kobyliński Juljusz, obywatel w Elisabetgradzie „Ubiory w Polsce“ podług rysunku J. Matejki — 1632, Majewski Wiktor, konduktor dróg rząd. w Sandomierzu, fotografije kartonów Art. Grottgera, gabinetowy format — 3592, Chromecki Jan inżenier w Płocku „Na gruzach“ rzeźba wypukła z gipsu, przez Piotra Kozakiewicza — 1996, Szostkiewicz Stanisław w Warszawie „Widok górski“, akwarela Jul. Fałata — 5350, Medwej Michał w Saratowie „Kopernik w Rzymie“, miedzioryt podług obrazu W. Gersona przez H. Redlicha — 4438, Kucharzewski aptekarz w Warszawie „Skarga dziewczyny“ przez T. Ajdukiewicza — 3194, Szaniawski Artur w Warszawie „N. P. Marja“ kopia z Luiniego na porcelanie, przez Stryjeńską, — 4918, Michalski Józef obywatel w Płocku „Dobranoc“ rytował Marak i Schmidt, podług obrazu Knorra — 1879, Bezler H. w Płocku „L. Siemieński“ popiersie z gipsu przez W. Gadomskiego — 1384 Krauze Jan w Warszawie „Pojenie koni“ przez Władł. Łosia — 4086, Chodźko Leonard w Piotrkowie „Wnętrze kościoła na Zwierzyńcu“ przez Saturnina Świerzyńskiego — 3412 Zaborowski Zygmunt, wiceprezes sądu okręgowego w Kaliszu „Po deszczu“ przez Wł. Małeckiego — 5446, Kułakowski Adam w Warszawie „Dziewczyna puszczająca wianek“, figura z terrakoty, podług oryg. Trembeckiego, wyk. pr. Andrzejewskiego (dar Andrzejows.) — 4048, ks. Siarkowski Wł. w Kielcach „Król Jan III przyrzeka odsiecz Wiedniowi“, staloryt podług obrazu Henr. Rodakowskiego, przez Alfreda Leroy — 5569, Balcewiczowa M. w Petersburgu „L. Siemieński“, popiersie z gipsu W. Gadomskiego — 66, Głębocki Teofil w Lublinie „Św. Rodzina“, fot. (for. Imper.) z obr. Knausa. 4,709, Bąckiewicz R. A. w Petersb. „Przed Krachem“ fotogr. (for. Imper) z obr. Bockelmanna — 4255 Czernichowski Luc. w Wilnie „Wojna kokosza“, litogr. z obr. H. Rodakowskiego — 3895, Born August w Płocku „Powrót Tannhaüsera“ światłodruk, z obr. Kaulbacha. — 2081, Feist Aleksander w Warszawie „Typ mieszczanina z okolicy Palerma“, popiersie z terrakoty, przez Godeckiego — 38, Bock Leon w Włocławku „Portret mężczyzny“ (szatyn) kopia Van Dyka, przez Sztencla.

= W dniu dzisiejszym przy zakończeniu ciągnienia 1-ej klasy 131 loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 6,429 wygrał rubli 3,000 u kol. Kratke i Wejdenfelda w Warszawie, nr 15,946 rs. 2,000 u kol. Jakiera Mendelsohna w Warszawie, nr 228 rs. 600 u kol. Goldsztajna w Warszawie, a nnra 2,676, 10,436, 19,189 i 19,523 po rs. 300.

= Sprawa o... lornetowanie!

Pewne grono wesołej młodzieży zasiadło na ławce w ogrodzie saskim naprzeciwko nadobnej pani X., oczekującej na swego małżonka.

Jeden z grona tej młodzieży wyjął z kieszeni lornetkę i za pośrednictwem takowej przyglądał się wdziękom młodej mężateczki.

Oburzyło to wielce panią X., nie mogła jednak opuścić swego miejsca, gdyż nie znalazłby jej wracający z biura małżonek.

Wreszcie długo oczekiwany mężulek nadchodzi.

Pani X. skarży się przed nim na niegrzeczność panów lornetujących.

Pan X., człowiek gorącego usposobienia, robi małą awanturkę, która się skończyła w jednym z cyrkułów warszawskich a następnie wnosi skargę do jednego z sędziów pokoju przeciwko młodzieńcowi, który lornetował jego żonę.

Sędzia pokoju, wysłuchawszy zeznania świadków, którzy widzieli tylko lornetowanie, a żadnej zaczepki nie dostrzegli, uznał, iż sam fakt lornetowania, aczkolwiek nie zgadza się z pewnemi przepisami grzeczności, nie da się jednak zaliczyć do czynów, przewidzianych przez prawo karne, a przeto karanym być nie może; zważywszy jednak, że tak pan X, jak i lornetujący młodzieniec stali się przyczyną awantury ulicznej, uznał obu za winnych naruszenia spokoju publicznego i skazał każdego na zapłacenie 15 rs. kary lub w razie niemożebności uiszczenia takowej na 3 dni aresztu przy policji.

Tak więc pan X., broniąc swej małżonki, sam jeszcze uległ karze.

Nekrologi.

† W poniedziałek, to jest dnia 12 sierpnia r. b. jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcelego **Kasprzyckiego,** doktora medycyny, odbędzie się żałobna wotywa za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana, na którą w ciężkim smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —14662—

† W dniu 12 sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana przed wielkim ołtarzem odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które to mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14644—

† Za duszę ś. p. Zuzanny **Köester,** jako w dzień imienin, odbędzie się w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —14638—

† W dniu 13 sierpnia r. b., w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Rozalji z Zielińskich **Samoytów.** —14505—

† Ś. p. Włodzimierz **Szreter,** kupiec, przeżywszy lat 38, w d. 8 sierpnia r. b. przeniół się do wieczności. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m. i r., to jest w niedzielę o godzinie **4 i pół** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. —14?92—

† Ś. p. Zosia **Brun,** przeżywszy miesięcy 7, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 9 b. m. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 14, na cmentarz powązkowski w dniu 11 sierpnia r. b. o godzinie **4-tej** po południu. —14702—

† W dniu 2 lipca r. b. pochowane zostały na cmentarzu w Pustelniku zwłoki ś. p. Karola **Arkuszewskiego,** byłego właściciela dóbr Dąbrowa Widawska, zmarłego w dniu 29 czerwca r. b., w wieku lat 44. —14703—

† Ś. p. Rozalja **Zychowicz,** po krótkiej lecz ciężkiej słabości w wieku lat 67, dnia 10-go sierpnia r. b. o godzinie 3-ej rano życie zakończyła. Pozostała w głębokim żalu siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-m sierpnia r. b., to jest w poniedziałek o godzinie **5-tej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —14704—

† W dniu 5 sierpnia r. b, we wsi Zalesie, w powiecie skierniewickim, przeniosła się do wieczności opatrzona św. Sakramentami, córka nasza Aniela Taczanowska, w 15-tej wiośnie życia, uczennica IV klasy gimnazjum II-go żeńskiego w Warszawie, bawiąca przez wakacje w gościnnym domu WW. **Kawczyńskich.** Eksportacja odbyła się dnia 6 sierpnia z Zalesia do kościoła parafijalnego we wsi Żelazna, pochowanie zaś zwłok dnia następnego.

W głębokim pogrążeni smutku wraz z rodzeństwem składamy podziękowanie WW. Kawczyńskim za dozór i prawdziwie rodzicielską opiekę podjętą podczas pobytu u nich naszej córki, jako też w czasie dziewięciodniowej ciężkiej choroby, za zajęcie się pogrzebem zmarłej i za szlachetną, serdeczną pomoc w nieszczęściu; dziękujemy również czcigodnemu proboszczowi ks. Skarzyńskiemu za posługę duchowną przy obrzędzie pogrzebowym i wzniosłe słowa pociechy wygłoszone nad grobem, — niemniej wdzięczność swoją objawiamy zacnej młodzieży z m. Skierniewic, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam zwłoki z kościoła na cmentarz, oraz obawatelom, włościjanom i wszystkim, którzy, uczestnicząc w orszaku pogrzebowym, na nasze łzy boleści, łzą odpowiedzieli współczucia. *Włodzimierz i Franciszka Taczanowscy.* —14609—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 8-go sierpnia. — W dniu 3 września obchodzoną będzie uroczyście rocznica śmierci wielkiego obywatela, pisarza i męża stanu Francji Adolfa Thiersa; republikańska prasa chce dzień ten uczynić świętem narodowem.

✕ **Berlin** 8-go sierpnia. — Wyrok śmierci na Hoedla dotąd niepotwierdzony. Posłano akta do przejrzenia następcy tronu przebywającemu w Homborgu. Rada ministerjalna głosuje za utrzymaniem kary śmierci.

✕ **Rzym** 8-go sierpnia. — W Watykanie podnosi głowę partja intrygantów. Kandydatem jej do teki sekretarza stanu kardynał Oreglia. Papież jest za utrzymaniem polityki pojednawczej.

✕ **Wenecja** 7-go sierpnia. — Przybyła tu włoska para monarsza.

✕ **Wiedeń** 7-go sierpnia. — Wczoraj krążyła tu pogłoska o spełnionym w Kissingen zamachu na życie ks. Bismarcka. Powtórzyły ją pisma — *Presse* i *N. f. Pr.* — nie ręcząc za autentyczność. Potwierdzenia niema. Ostatnie wiadomości mówiły, iż kanclerz czuje się bardzo dobrze i że kuracja służy mu doskonale. Onegdaj poddał się Bismarck oględzinom lekarskim i wszedł na wagę. „Głowa Niemiec“ waży 243 funtów i 100 gramów (o 13 funt. więcej aniżeli w lipcu r. z., jak to konstatują ze zdziwieniem pisma germańskie).

✕ **Wiedeń** 8-go sierpnia. — *N. W. T.* donosi, iż Hadżi Loja dla skuteczniejszej obrony Serajewa postanowił wydalić z miasta wszystkie kobiety i dzieci. Skazał on dwóch begów podejrzanych o sympatje austryjackie na śmierć przez powieszenie. W szeregi powstańców bośniackich weszło podobno 3,000 albańczyków.

✕ **Wiedeń** 8-go sierpnia. — Pobyt Eugenji daje powody do różnych domysłów. Mówią, iż cesarzowa przybyła tu w projektach małżeńskich dla swego syna. W tych dniach odbyć się miała wielka narada bonapartystów. Postanowiono na niej aby Ludwik nie występował jako pretendent, niemniej wszakże doradzono odbycie podróży po dworach Europy, której probierzem jest wycieczka do Skandynawji i ostatnia bytność Eugenji w Wiedniu. Matka sondować się zdaje jak przyjęty będzie młody hr. Pierrefonds w swojej „grand tournée“

✕ **Przemyśl** 8-go sierpnia. — Arcyksiążę Albrecht zwiedziwszy tutejsze fortyfikacje udał się na przegląd wojskowy do Lwowa.

✕ **Bukareszt** 8-go sierpnia. — W Frateszti wyleciała w powietrze fabryka prochu. Straty bardzo wysokie. Kilkadziesiąt osób zabitych i ranionych.

✕ **Petersburg** 8-go sierpnia. — Jenerał Grant udał się do Moskwy.

✕ **Konstantynopol** 7-go sierpnia. — *P. C.* donosi, iż z powodu ostatnich zajść, które miały na celu oswobodzenie zdetronizowanego sułtana Murada, uwięziono wszystkie żony tegoż i odstawiono je do gwiaździstego kiosku, gdzie w tej chwili przesłuchiwane są przez umyślnie dla tej sprawy ustanowioną komisję, złożoną z czarnych i białych eunuchów (dozorców haremowych).

Przegląd polityczny.

Powstanie w Bośnji wzrasta — głosi dzisiejszy telegram z Wiednia — opór ludności staje się coraz większym i rząd austryjacki będzie zmuszonym z bronią

w ręku przeprowadzać swoje plany, sankcjonowane przez kongres.

W Konstantynopolu nie zmieniło się wcale usposobienie Porty względem okupacji, jest ona zawsze niechętną wszelkim inwacjom obcym, choćby nawet w wysokiej misji cywilizacyjnej podjętym.

Z tego względu pogłoska *Gołosu* o wysłaniu cyrkularza do posłów Turcji przy dworach europejskich, w którym Porta oświadcza niemożebność swoją w wykonaniu terrytorjalnych zmian przez kongres podyktowanych, wydałaby się w obecnej sytuacji wcale umotywowaną, gdyby *Journal de St. Pétersbourg* stanowczo nie zapewniał, że podobno cyrkularz jest podrobionym. To pewna, iż do wysłania takiego aktu nie zabrakłoby chęci rządowi otomańskiemu, który nie mając nic więcej do stracenia, opuścił ręce i swoją biernością chce przeszkadzać spełniającym się pomimo jego woli reformom wschodnim.

Chwiejność i niestanowczość polityki tureckiej, przypadkowa czy umyślna — daje się uczuwać na każdym kroku; jest to polityka skrytej złośliwości posuniętej nawet do drobiazgów jak np. przy wymianie ratyfikacji traktatu w Berlinie. Pomimo nalegań posła tureckiego Saadullah-beya, aby mu na czas przysłano z Konstantynopola potrzebne instrukcje, ociągało się umyślnie aż do ostatniej chwili z oświadczeniem, czy sułtan przyjmuje, czy odrzuca traktat pokojowy. Dopiero przed samem zebraniem posłów w ministerjum spraw zewnętrznych polecono ambasadorowi tureckiemu wnieść do protokułu potwierdzającą odpowiedź sułtana, ale nie nadesłano wcale egzemplarza ratyfikowanego traktatu pod pozorem, że techniczne trudności nie pozwoliły w ciągu trzech tygodni wykończyć go na oznaczony termin.

Telegramy dzisiejsze donoszą, że rosjanie zaczęli zajmować Warnę; według poprzednich wiadomości podawanych przez *Pol. Cor.*, nastąpićby miało najpóźniej w tydzień po zajęciu Warny cofnięcie wojsk z pod Konstantynopola.

W przeciągu ośmiu dni obowiązaną jest Turcja wydać Rossji Batum i Warnę, a między 31-szym b. m. a 5-tym września wojska rosyjskie mają opuścić swe dotychczasowe stanowiska w okolicy stolicy sułtańskiej.

Porta uwiadomiła swych reprezentantów za granicą, iż otrzymała od swych ajentów dyplomatycznych ostrzeżenia jakoby zewnątrz kraju zbierały się powstańcze odddziały ochotników, którzy przygotowują wyprawę do Albanji, skutkiem czego rząd otomański polecił swojej eskadrze krążyć u wybrzeży albańskich.

Utrzymują, że 5,000 mahometan zamieszkujących Szumlę zamierza takową opuścić i wyemigrować po wydaniu jej z rąk Turcji—do innych miejscowości.

Podobnie jak austryjakom w Bośnii się nie wiedzie, podobnie też nie wszystko jak po maśle idzie anglikom na Cyprze. Donoszą ztamtąd, że dowódca załogi tureckiej w Famagusta sprzeciwia się wykonaniu warunków konwencji czerwcowej i nie chce ustąpić z twierdzy. Z angielskiej głównej kwatery piszą do *Daily News* pod datą 5-go, iż w skutek bezczelnie wysokich cen mieszkania stawianych anglikom w Nikozyi, sir Garnet Wolseley ze swoim sztabem musi obozować w wolnem polu przed miastem, pod namiotami żołnierzy.

Nic dziwnego, iż anglicy obliczają się z groszem, czekają ich jeszcze spore wydatki na wschodzie; same koszta reprezentacji na kongresie berlińskim wynosiły 8,600 funtów szter. Wojska indyjskie mają w przeciągu 4 — 5 tygodni powrócić do swej ojczyzny. W izbie niższej zapowiedziano oprócz tej wiadomości także i drugą niemniej ważną, a to mianowicie iż Anglja nie ma zamiaru fortyfikować Cypru i pozostawi na nim tyle załogi, ile do utrzymania porządku potrzebnem będzie, to znaczy około dwóch bataljonów i jednej baterji.

Dzienniki niemieckie przeważnie zajmują się teraz zmianą programu politycznego, który Bismarck obrał na przyszłość. Półurzędowe organa kanclerza starają się przygotować opinję publiczną na rozwiązanie kwestji kościelnej w Niemczech w duchu konserwatywnym. Żelazny książę odwrócił się od obozu liberalistów i nietylko zrywa z nimi najwidoczniej, ale co więcej objawia wyraźną chęć stłumienia ich, jak to niegdyś zrobił z konserwatystami.

Chodzi *à tout prix* o złatanie większości przychylnej dzisiejszemu rządowi, której rezultat ostatnich wyborów nie stworzył. Konserwatyści na niekorzyść liberalnych zyskali 30 miejsc w parlamencie, ale to nie dosyć—więc należało czułe oczki zrobić do klerykałów, aby takim sposobem pozyskać ich sobie. Socjalni demokraci rozpoczęli kampanję, a liberaliści zapłacą koszta wojenne, gdyż rząd widocznie liberalizm uważa za źródło doktryn socjalistycznych w państwie.

Rokowania nuncjusza papiezkiego w Kissingen z ks. Bismarckiem potrwają zapewne jeszcze dni kilka. Massela przedłużył umyślnie o cały tydzień pobyt swój w gościnie u kanclerza, aby nowych instrukcyj zasięgnąć z Rzymu. Do stanowczego rezultatu widocznie nie przyszło jeszcze; mimo to nie ulega wątpliwości, że zgoda nastąpi faktycznie, gdyż są wszelkie dane po temu. Leon XIII bardzo zręcznie utorował drogę do kompromisu, wysełając do Berlina kilka listów w ważnych momentach politycznych, jak przy wstąpieniu na tron papiezki, i po zamachu na życie cesarza.

Wszelako propozycje ugodowe wyszły najpierw od ks. Bismarcka. Dowiadują się teraz dzienniki pruskie, iż kanclerz dawniej już starał się wejść w stosunki z nucjuszem, żego zapraszał do Berlina podczas srebrnego wesela saskiej pary królewskiej, ale Massella wymówił się tem, iż z Rzymu nie ma na to zezwolenia. Przed wyjazdem do Kissingen Bismarck miał najwyraźniej oświadczyć, iż w obecnem położeniu rzeczy uważa za konieczne zawrzeć pokój z Rzymem i w tym celu dał znać nuncjuszowi papieskiemu w Monachjum, iż bardzo chętnie powitałby go u siebie, gdyby zachowując ścisłe incognito chciał się do Kissingen pofatygować. Jaki będzie rezultat tej wizyty, dowiemy się wkrótce, lecz z panicznego przestrachu w obozie liberalistów niemieckich wnioskować można, że polityka Watykanu skorzysta wiele.

Przedwczoraj krążyła w Wiedniu niepotwierdzona pogłoska o nowym zamachu w Kissingen na życie ks. kanclerza. Pruskie dzienniki liberalne nie mówią o zamachu.

Telegramy prywatne.

Lodyn 8-go. — W nocy. Izba niższa. Manners odpowiada Whitwell'owi, że między narodowy kongres telegraficzny odbędzie się w czerwcu roku przyszłego. Rząd rokuje z rządami zagranicznemi w przedmiocie assymilacji taryfy depesz z lądu stałego do Londynu i na prowincję. Manners odpowiada Andersonowi, ze Anglja zamierza wprowadzić taryfę od wyrazu, lecz przeprowadzenie jest trudne. Fawcett akceptuje konieczność zapytania parlamentu w kwestji konwencji konstantynopolitańskiej przedewszystkiem co do reform i odpowiednich dla nich rękojmi, ponieważ może się zdarzyć, że trzeba będzie wywrzeć na Turcję przymus zewnętrzny. Jenkins popiera Fawcetta. Northcote powątpiewa, czy podobne dyskusje mogą w danej chwili przynieść jakąkolwiek korzyść.

Rząd, powiedział on, może uważać zadanie za niewykonalne, w każdym jednak razie powtórzone dyskusje zadanie wyświetlą. Rząd ma nadzieję, że zawrze z Portą układ tyczący się przeprowadzenia reform, koniecznych dla polepszenia zarządu, gotowy jednak program nie może być jeszcze przedstawiony. Rząd jest zdecydowany przeprowadzić reformy specjalne.

Na tem zakończono dyskusję. Dodatkowy budżet marynarki, jest również niewyczerpany, jeszcze pozycje z tegoż budżetu zostały załatwiane. Podczas debatów doniósł Smith, że zbudowane zostaną trzy zamiast czterech proponowanych okrętów. Co się tyczy przekonania o korzyści użycia statków kupieckich na cele wojenne, uzbrojony zostanie statek kupiecki jak korsarski działami i urządzeniami torpedowemi.

Wiedeń 9-go.—Telegramy *Polit. Corr.* z Konstantynopola: „Perta dowiedziała się o knowaniach bulgarskiego komitetu w Plowdynie (Filipopol), które się rozciągają na całą Rumelję i mają na celu połączenie obu Bulgaryj. Co do okupacji austryjackiej od kilku dni Porta okazuje większą skłonność do porozumienia się z Wiedniem. Żałuje, iż nieco zapóźno władze tureckie otrzymały polecenie wstrzymywania ludności od wszelkiego oporu. Dotąd jednak niema mowy o zmianie w zasadniczych poglądach Porty na układy, jakieby z Austrją zawrzeć wypadało“. Z Bukaresztu: „Przy eksplozji prochu we Fratesztach 55 osób straciło życie, 31 odniosło uszkodzenia; wiele materjału kolejowego eksplozja zniszczyła. Bratiano wyjeżdża do Franzensbadu“. Z Dubrownika (Raguzy): „Na drodze między Raguzą i Trebinią ukazał się oddział powstańców muzułmańskich, który komunikację czyni niepewną“.

Petersburg 9-go.—Najjaśniejsi Państwo raczą wyjechać za dni 14 do Liwadji. Najjaśniejszemu Panu towarzyszy Hamburger. Ks. Gorczakow wyjeżdża w sobotę do Wildbadu. Jomini dostał 1-miesięczny urlop.

Peszt 9-go. — Dotąd znamy 267 wyborów. W tej liczbie 168 liberalnych, 46 opozycji zjednoczonej, 30 członków skrajnej lewicy, 7 narodowców, 8 stojących za obrębem stronnictw. Ściślejszych wyborów potrzeba jeszcze 8. Wybrany minister Szende.

Londyn 9-go.—Z Konstantynopola donoszą *Timesowi*: Posłowie skłonili Portę do cofnięcia cyrkularza o kwestji greckiej i zastąpienia go innym, bardziej pojednawczym. Z tegoż miasta telegrafują do *Standarda*, że rosjanie zaczynają Warnę zajmować. Bankiet ministerjalny odbędzie się 14-go sierpnia w Greenwich.

Praga 9-go.—Dzienniki ogłaszają wspólne oświadczenie, że wobec poważnego położenia chwili i wobec powszechnego pragnienia zgody i pokoju, stronnictwa nie postawią już osobnych kandydatów; utworzony zostanie klub wspólny, mniejszość musi się poddać. Prawdopodobnie więc staro-czesi wnijdą do sejmu.

Londyn 9-go. — W arsenale Woolwich wybuchł wielki pożar i trwał kilka godzin. Ledwie go ugaszono. Szkody olbrzymie.

Zemony 9-go.—Wielka skupczyna zbierze się jeszcze w sierpniu dla przedsięwzięcia rewizji konstytucji, której konieczność wynika z dokonanych anneksyj. Koncentracja wojsk serbskich nad granicą bośniacką nie ustaje.

Konstantynopol 9-go.—Na przedstawienie tutejszego posła rossyjskiego księcia Łobanowa Rostowskiego, rząd rossyjski postanowił jaknajśpieszniej obsadzić niezajęte dotąd stanowiska konsulów rossyjskich w Bośnji i Hercegowinie. Jeneralnym konsulem rossyjskim w Serajewie ma być ks. Ceretelew, b. attaché jen. Ignatiewa.

Berlin 9-go. — Wybory ściślejsze. W Monachjum katolik Ruppert (9,743 głosów), zwyciężył przywódcę południowo-niemieckich narodowych liberałów Staufenberga (6,254 głosów). W Moguncji katolik Moufang (11,283 głosów) liberała Roulleaux (8,918 głosów). Nowomianowany reprezentantem Niemiec przy Wysokiej Porcie hrabia Hatzfeldt, wczoraj wieczorem powołany został telegrafem do Kissingen i zaraz tamże odjechał.

Wiedeń 9-go. — Telegram *Pol. Cor.* z Londynu: „W poważnych kołach politycznych londyńskich nie uważają za prostą kombinację dziennikarską powtarzającej się wersji o tem, że sułtan zwrócił się do królowej z prośbą, ażeby ta wpływem swoim raczyła powstrzymać wkroczenie wojsk austryjackich do Bośnji. Pozytywnie atoli dodają, że ta insynuacja turecka ze strony angielskiej została odparta zgodnie z uchwałami kongresu.“

SZARADA.

(*A. T.*).

Szarada będzie niedługa,
Odgadnąć ją można snadnie,
Kto jej wszakże nie odgadnie,
Tego *pierwsza druga;*
Druga wprost z *trzecią* wstecz płynie,
A *wszystek* z turniejów słynie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Atlasy*).

— *Bank handlowy* w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, że na zastaw papierów publicznych otwiera kredyta w sumie dla jednej osoby nie mniejszej od trzech, ani większej od dwudziestu tysięcy rubli, a to według norm następujących:

na papiery rządowe prócz obligacji pożyczki premjowej rossyjskiej—90% wartości kursowej;

na listy zastawne Tow. kr. ziemsk.—90% wartości kursowej;

na listy zastawne Tow. kr. m. Warszawy — 90% wartości kursowej;

na obligacje ros. pożyczki premjowej—rs. 160 na sztukę.

Otwieranie kredytów na inne papiery, tak gwarantowane jako też i niegwarantowane przez rząd, jak również otwieranie kredytów w sumie większej od dwudziestu tysięcy rubli, Bank uskutecznia według każdorazowej oddzielnej umowy.

Procent od zaliczeń z otwartego kredytu ustanowiony jest obecnie w stosunku 6% rocznie.

Od pożyczek terminowych na zastaw papierów rządowych i tutejszych listów zastawnych Bank handlowy oblicza obecnie procent w stosunku 5% rocznie; normy zaliczenia powyżej wyszczególnione stosowane są również do pożyczek terminowych, o ile udzielona jednorazowa pożyczka wynosi mniej jak rs. 3,000. —13436—3—3

— ***TYTOŃ ROFE.*** Nieznane tu jeszcze zupełnie ***tytonie fabryki tabacznej „Rofe“*** z południowej Rossji, słynące już od dawna w Cesarstwie z nieporównanej swej dobroci i jednakowego gatunku i koloru wszystkich warstw każdej ich paczki, tak spodniej, zwierzchniej, jak i środkowej, nadeszły ***do składu cygar*** pod firmą ***M. Kiczorowski, ulica Wierzbowa nr 3,*** vis-à-vis filarów teatralnych i są do sprzedania po różnych lecz umiarkowanych cenach. Tenże skład zaopatrzony został również w nowe gatunki tytoni fabryki ***Popowa & Comp. z Odessy.***

—13566—4—6

— Dr ***W. Kosmowski*** (Włodzimierska nr. 4) powrócił do Warszawy. —14475—1—3

— Dr ***Teodor Hering*** mieszka obecnie na *Zielonym placu* pod *nr 10.* Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —14403—3—6

— ***Doktor Weitzenblut,*** powrócił z zagranicy. —14437—3—6—

— Dr ***Seweryn Górski,*** ulica Chmielna nr 5, mieszkania 6. —13808— 7—12

— ***Feliks Ziemiański,*** dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw skweru. Przyjmuje cierpiących od godziny 10 rano do 1 z południa, a od 3 do 6 wieczorem. —13343—11—15

— ***Marceli Bogucki,*** adwokat przysięgły, przeniósłszy się z Warszawy na mieszkanie do Lublina, otworzył kancelarję w rynku w domu Czwiklińskiego pod nr 12. —13849—2—3

— Kantor mój przeniesiony został od dnia 8-go lipca r. b. na Tłomackie nr 3, do domu W-go Mann —14331—3—3 ***F. Pietschmann.***

— Ktoby miał do zbycia świeższe powieści ***francuzkie,*** zechce się zgłosić do czytelni ***Jana Jeleńskiego,*** Nowy-Swiat nr 4, w godzinach między 5-tą a 6-tą po południu. 2—3

— Zawiadamiam rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis uczniów na rok szkolny 1878/9 w szkole czteroklasowej realnej mezkiej z klasą przygotowaweczą i pensjonatem, utrzymywanej przezemnie przy ulicy Miodowej nr 3, rozpocznie się 4 (16) sierpnia i trwać będzie codziennie od 10-tej zrana do 1-ej po południu, aż do rozpoczęcia lekcyj, które nastąpi 16 (28) t. m. Egzamina wstępne, oraz dodatkowe dla uczniów przeszłorocznych odbywać się będą w dniach 7 (19), 9 (21, 11 (23) i 14 (26) b. m. od godziny 4-tej po południu. Gimnastyka obowiązująca w godzinach planem szkolnym objętych.

WOJCIECH GORSKI.

2—6 —14402—

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były asystent i zastępca profesorów w wykładach praktycznych przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant dra Tillame w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 i przyjmuje od 10 — 1 i od 2—6, biednych bezpłatnie od 9-tej do 10 rano.

3—6 —14150—

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 na pensji pod moim kierunkiem zostającej rozpocznie się 15 sierpnia, kurs nauk 1-go września r. b. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej nr 35. ***Marja Zielińska.***

3—3 —14245—

— Dr ***A. Kosiewicz*** wyjechał za granicę.

—14700—

— Stary miód doczekał się cywilizacji. Jeden ze znanych fabrykantów tutejszych (p. Rozen) czyni go musującym i nazywa „szampańskim“, „hetmańskim“ i „królewskim“. Sąd do smakoszów należy.

1—1—14688

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 10-go sierpnia 1878 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.15-07½	141.30	—
Londyn 3 mies „ „ za 1 f. st.	9.52½-52-51¾-51½	9.54	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.60	114.75	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.90-75	124.20	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.40	99.60	99.20
„ „ „ małe.	99 40	99 60	99 20
Listy zast. m. War. serji I.	94 50	94.65	94 35
„ „ „ „ II.	94 50	94 65	94.35
„ „ „ „ III.		93.75	93.45
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	—.	88 50	88.20
„ „ małe	—.	88 30	88.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—	98.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	236.	237.	235
„ „ „ z r. 1866	—.	237.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.75	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	228
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—	85
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81	—
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	131 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	240.	235
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	125.	124
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—.	—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	590	560.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	250.	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—	—
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 53⅓ nowych 68$^{1}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 180$^{5}/_{9}$ m. Łodzi 141⅔ listów likwidacyjnych 76$^{7}/_{10}$ obligów skarbowych 143⅓ pożyczki prem. 1ej emisji 37⅓ 2ej emisji 204⅕

Monety: Półimperjały rs. .— — — Sztuki dwudziestofrankowe rs.. .— — —. marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

— Wysokość wody na Wiśle stóp 2 c. 2.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 14, w południe 20 Reomura (764 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Faust.** Jutro: **Hans Jurga — Jestem zabójcą! — Filiżanka herbaty.— Kto pod kim dołki kopie...**

Teatr Lwowski

ELDORADO. — Dziś: **Indygo,** czyli 40 rozbójników, opera komiczna.

Jutro: **Indygo.**

Pojutrze. Pierwszy raz **Zmykajmy,** komedja z francuzkiego, w 3-ch Heinequina.

ARTUR. — ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej,
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon **Letni**, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

Z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 2—6 — 14519 —

JEAN STIFFT & FILS
SKŁAD WIN
w Warszawie, Długa Nr 45, vis-à-vis Nalewek.

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom Szanownych naszych Kundmanów, urządziliśmy przy naszym Składzie Win Węgierskich także i

Skład Win Francuzkich i Reńskich

Wina te sprowadzamy od najsłynniejszych firm zagranicznych i sprzedajemy wszystkie gatunki **w oryginalnym stanie pierwotnej dobroci i czystości**, które to przymioty zjednały już naszym winom węgierskim tak słuszne uznanie.

Z WIN BORDEAUX sprzedajemy między innemi:
St. Julien, St, Julien Medoc, Chateau Margaux, Chat. Lafite, Chat. Larose, Haut Sauternes, Chat. Yquem.

Z WIN REŃSKICH gatunki:
Niersteiner. Markobrunner, Hochheimer, Steinberger, Cabinet, Johannisberger Cabinet, Liebfrauenmilch, Rüdesheimer Berg.

Ceny wszystkich win są **możliwie nizkie.**

Zalecamy również nasze **Wina Węgierekie:**
Sprowadzając takowe wyłącznie wprost od producentów, możemy je nietylko oddać po cenach najniższych, lecz też za zupełną ich czystość gwarantować.

Cennik przesyłamy na żądanie franco.
Obstalunki z prowincji załatwiają się z pośpiechem i starannością.

F. VENULETH, Reprezentant.

2—12 — 14424 —

MASZYNY DO SZYCIA
SINGER MANUFACTURING C° NEW-YORK
pierwszej i największej w świecie fabryki Maszyn do szycia.

przez łatwość w użyciu, prostotę i trwałość konstrukcji okazały się najdoskonalszemi z pomiędzy wszystkich maszyn do szycia. Przekonanie to podzielają bezinteresowni ludzie fachowi i wszyscy ci, którzy nabyli rzeczone maszyny, w szczególności zaś przemawia za tem fakt stopniowego zwiększania się z każdym rokiem zbytu tych maszyn, który w ostatnim roku dosięgnął

cyfry 282,812 sztuk maszyn,

co stanowi większą połowę fabrykacji maszyn w Ameryce.

Każda oryginalna maszyna **Singera** opatrzoną jest obok odbitą **marką fabryczną**, oraz kompletnym napisem firmowym „**The Singer Manufacturing C°**, a dodaje się do niej **świadectwo gwarancyjne z moim podpisem G. Neidlinger.** Wszelkie zaś inne Maszyny ofiarowane pod nazwą „**Singer,**“ są podrabiane.

WYŁĄCZNIE KORZYSTNE WARUNKI KUPNA:

1) Małe zaliczenie.—Spłata rs. 1.
2) Stare i bezużyteczne maszyny przyjmują się w zamian.
3) Gruntowna nauka w składzie lub w domu kupującego, bezpłatnie.

G. NEIDLINGER, w WARSZAWIE.
GENERALNY PLENIPOTENT KOMPANJI SINGER W NOWYM-YORKU.

WIERZBOWA 4. **DŁUGA 29.**

2—6 — 14224 —

Chambres garnies,

dla przyjeżżających na czas dłuższy lub krótszy, odnajmują się Pokoje umeblowane z usługą i samowarem. **Chmielna Nr 1**, drzwi Nr 3, w bramie na prawo na schody, pierwsze piętro. 1—3 — 14626 —

SKLEP

obszerny, z pokojem i kuchnią, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość w **Magazynie Nasion, Nowy-Świat Nr 17.**—14627

MIODOWA Nr 15. — MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH
CERAT I ROLET
PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

3—0 — 14255 —

WIADOMOŚĆ
DLA KRAWCÓW MĘZKICH!!

Przybywszy do Warszawy udzielam lekcyj kroju, za pomocą uznanego przez pierwszych ludzi fachowych Europy jako najdoskonalszego

Amerykańskiego systemu Hirschl'a,

gwarantując każdemu, biorącemu u mnie lekcje, za nauczenie go w jaknajkrótszym czasie, **pewnego i eleganckiego kroju.**

Jestem nadto gotów każdemu z panów tego fachu, bez jakiegolwiekbądź wynagrodzenia, doskonałość mego systemu udowodnić, upraszając w tym względzie o liczne zażądania.

M. JOHN HIRSCHL,

Majster Krawiecki z Wiednia, i wynalazca patentowanego amerykańskiego systemu kroju.— Mieszkam w Hotelu Europejskim. — Zastać mnie można od godziny 8 do 10-tej przed południem, a 2 do 3-ciej po południu.

1—2 — 14667 —

ZARZĄD
Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,“

Podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że w dniu 20 b. m. i r. w sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 6-tej po południu, odbędzie się zwyczajne półroczne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Merkury, na którem przedstawionem będzie:

1. Sprawozdanie za ubiegłe pierwsze półrocze 1878 roku.
2. Wnioski Zarządu.

O liczne i wczesne zebranie się Zarząd Stowarzyszenia uprasza. 1—1 — 14415 —

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania

o rs. 150 niżej kosztu

Fortepian mało używany z najlepszej wiedeńskiej fabryki palisandrowy o 7-miu oktawach z blatem metalowym i 4-ma szprejcami.

Ulica Marszałkowska, Nr 48, stróż wskaże.

1—3 — 14656 —

!Tania Sprzedaż!

towarów ocalonych z pogorzeli, a mianowicie jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, oraz wstążek, koronek, falban i t. p, na cenach nader nizkich, poleca Magazyn **Bernarda Klinslanda**, przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim, obok Magazynu Mebli.

1—3 — 14668 —

Pralnia „Konkurencja“
ulica Wielka Nr 13
dom W go Rychłowskiego,

Powiększywszy znacznie zakład w zdolne robotnice, jest w możności pięknie i w najkrótszym czasie, wykonywać wszelkie roboty w zakres pralni wchodzące.

1—5 — 14643 —

LOKAL

dla Białoskórnika lub na inny zakład, do wynajęcia od S go Michała 1878 r., przy ulicy Smoczej Nr 2486, nowy 2. Wiadomość na miejscu. —14637—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

frontowy z meblami, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, do tegoż może być Alkowa i Przedpokój. Wiadomość pod Nrem 418/21, na 1-m piętrze, u krawca Zakrzewskiego.

—14632—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Jasnej pod Nrem 6, obok Hotelu Victorja

Dom piętrowy,

sam w sobie, z ogrodem, obejmujący dwa obszerne apartamenta, na parterze i pierwszem piętrze, prócz suteren mieszkalnych,—przy tem stajnia, wozownia i ogród posiadający drzewa fruktowe, z wyborowemi gatunkami owoców. Dom rzeczony bardzo dogodnie mógłby być zajęty na jaki Instytut naukowy lub leczniczy. Wrazie zajęcia go na przeznaczenie wymagające obszerniejszych pomieszczeń, możnaby w krótkim czasie korzystając z dostatecznego miejsca wystawić oficynę wzdłuż całego ogrodu lub w kierunku jaki najmującemu będzie potrzebny, na co nawet plany są już przygotowane.—Kontrakt o najem może być na długie lata zawarty. —14687—1—3

P O K Ó J

z balkonem i kuchnią, z pięknym widokiem na ogród, jest do odstąpienia w każdym czasie, przy kolei Nadwiślańskiej. Ulica Czarna Nr 6, na 1-m piętrze, przytem jest do sprzedania **Fortepian** o 6 i pół oktawy, za rs. 50.

Do wynajęcia

Dwa Pokoje,

na 1-m piętrze od frontu, dla kawalera lub wdowca. — Tamże do sprzedania: **Wózek dziecinny, Kołyska i Płaszczyk** dziecinny. Ulica Marszałkowska Nr 43, lokalu 4, róg Złotej. —14676—1—3

Lokal na 1-m piętrze.

Do wynajęcia od każdego czasu **5 Pokojów,** w których sala o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, 2 piwnice za rs. 450 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Oboźnej, pośród ogrodów zastępujących letnie jako też i zimowe mieszkanie, z pięknym widokiem na Wisłę. Wiadomość u Rządcy. —14509—1—6

Dwa piękne Pokoje

frontowe, dobrze umeblowane z przedpokojem, do wynajęcia razem lub osobno zaraz Ulica Święto-Krzyzka Nr 14 nowy, mieszkania 5-ty drugie piętro. 1—3 — 14674 —

Dwa Sklepy

do wynajęcia od 1-go Października r. b. w gmachu Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Bliższa wiadomość u Rządcy domu. —14685—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 6 m. 43 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Іюля (10 Августа) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wyszła książka do Nabożeństwa pod tytułem

BĄDŹ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, zróżnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz. . . .	**rs. 1**	**kop. 20.**
„ „ **opr. w płótno**	„ **2**	„ —
„ „ **w chagrin**	„ **2**	„ **50.**
„ „ **z klamrą.**	„ **3**	„ —
„ „ **w aksamit**	„ **6**	„ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imie autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja“ Skarb ten duchowy, złożony z najcelniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcjańskiego rozmyślania, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. SS. kościoła katolickiego.— Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

9—24 — 13138 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 12-tej w płudnie, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w ciągu lat 1879, 1880 i 1881 kamieni i szabru do brukowania i ulic placów w Warszawie, rocznie:

1. Brukowców zwyczajnych około 800 sążni kubicznych, od rubli sr. 50 za sążeń kubiczny.
2. Szabru około 500 sążni kub., od rs. 55 za sążeń kubiczny.
3. Kopfsztejnów około 10 sążni kub., od rubli 68 za sążeń kubiczny.
4. Kostek granitowych około 15 sążni kwadratowych, od rubli sr. 25 za sążeń kwadratowy.
5. Za wytłuczenie sążnia kubicznego kamieni na szaber, od rs. 9.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacji mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 14592 —

BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ

Zeszyt na miesiąc Sierpień r. b.

wyszedł z druku i obejmuje:

1) Psalmy i ważniejsze przekłady przez F. Jezierskiego. 2) Drogi żelazne w Królestwie Polskiem. Równowaga między interesem Towarzystw prywatnych, a interesem ogółu, przez A. Wrotnowskiego. 3) Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, przez I. J. Kraszewskiego. 4) Kopernik i przygody systemu Kopernikowego w Italji w drugiej połowie XVI i w pierwszej XVII stulecia. Wedle pracy profesora Berti, przełożył i dopełnił Dr Artur Wołyński. Wycieczki na Wschód. O poetach i poezji arabskiej przed Mahometem. Opracował I. A. Święcicki. 6) Z wystawy paryzkiej. 7) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 8) Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne. 9) Nekrologja. 1—1—14529—

Potrzebny jest

PISARZ

znający dobrze ruski język i obeznany z rachunkowością, O detalach dowiedzieć się na ulicy: Jerozolimska Aleja, dom Nr 11, mieszkanie Majora Kossowicza, z rana od 8 do 9, po obiedzie od 6 do 9. 2—6 —14536 —

REVUE SLAVE

Pismo perjodyczne po francuzku.

Wyszedł z druku zeszyt **2-gi** i zawiera:

1) A la veille (dalszy ciąg), romans Turgieniewa. 2) Mazeppa (dalszy ciąg), tragedja Słowackiego. 3) Le Kirghiz, poemat Zielińskiego. 4) Origines Slaves (dalszy ciąg), studjum mitologiczne. 5) Sociétés savantes slaves et le congrès de Kiev sprawozdanie. 6) Description des gorodistchés et des kourganes. Archeologja. Samokwasowa. 7) Une nouvelle Salamandre, Zoologja Wagi. 8) Tables étymologiques comparatives des langues slaves. Bibljografia V. Rżiga. Można dostać pojedyńczo i prenumerować w Redakcji na ulicy Hożej N. 3, w każdej głównej księgarni i w kantorze kolportacyjnym na Chmielnej ulicy N. 8. —14601—

Potrzebną jest zaraz

BONA

do dwojga dzieci, mówiąca językami: niemieckim i francuzkim, lub przynajmniej pierwszym, mająca chęć przyjąć ten obowiązek, zgłosić się zechce do umowy pod Nr 38/362, przy ulicy Freta do właściciela domu, na 1-m piętrze. —14451—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1879.

a. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czetwerti 3690, od rs 5 kop. 65 za czetwert.
2. Siana pudów 36360, od kop. 40 za pud.
3. Słomy pudów 9090, od kop. 27 za pud.

b. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 2925, od kop. 27 za pud.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 14593 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 7 (19) Sierpnia r. b. o godzinie 12 stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1879:

a. Dla Warszawskiej Policji Wykonawczej:

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2030, od rs. 6 za sążeń półkubiczny.
2. Świec łojowych funtów 4600, od kop. 19 za funt.
3. Mioteł do czatowni sztuk 800, od kop. 2½ za sztukę.

b. Dla Warszawskiej Straży Ogniówej:

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700, po rs. 6 za sążeń półkubiczny.
2. Świec łojowych funtów 8260, od kop. 19 za funt.
3. Rózg brzozowych na wiechy i miotły kominiarskie fur 350, od rub. 6 za furę.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 14050 —

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczne. —6173—

MASZYNY DO PONCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

W tych dniach wyszedł z druku zeszyt

„ATENEUM“

za miesiąc **SIERPIEŃ** r. b. i zawiera:

I. **O Krytyce.** Napisał F. K.
II. **Powódź.** Powieść **Fryderyka Spielhagena,** w skróceniu opowiedziana przez Wincentę Limanowską. (c. d.)
III. **Pamflet Falkenberga.** Ustęp z dziejów krzyżacko-polskich. Przez Michała Chylińskiego.
IV. **Myśl w czynie.** Studjum psychologiczne nad pracą. Przez Józefa Deskura.
V. **Dwie elekcje.** Przez St. Ł.
VI. **W kwestji taryfy przewozowej na kolejach żelaznych.**
VII. **Sztuka na wystawie powszechnej w Paryżu.**
VIII. **Towarzystwo kredytowe ziemskie.** Wnioski przez stowarzyszonych na wyborach do Dyrekcji Głównej przedstawione. Przez R. A.
IX. **Ogłoszenia.** 1—1 -14600

Z powodu braku roboty

OSOBA

dobrze wykształcona w krawieczyznie, życzy sobie dostać się gdzie do prywatnego domu, ze swoją maszyną Wheelera Wilsona, ze wszystkim lub też na przychodnią, lub też bez niej, albo też gdzie do zakładu jakiego ze swoją maszyną. Stare-Miasto Nr 40, w podwórzu 1-sze piętro, mieszkanie Nr 4. —14628—1—1

W Pracowni Marji Marczewskiej róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej pod Nrem 6 potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne w krawieczyznie damskiej, oraz jedna do maszyny Growera i Bekera. —14120—5—6

Do fabryki kwiatów **Tekli Łuczek,** Podwale Nr 16, potrzebne są

PANNY

podręczne, dobrze uzdolnione i Uczennice. —14663—1—3

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—4—20

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, życzy sobie miejsca do zastąpienia matki dzieciom lub do towarzystwa panien dorosłych, przyczem może objąć zarząd gospodarstwa choćby największego, jest w tem doskonale obznajmioną, bo już kilkanaście lat pracuje w tym zawodzie. Ulica Elektoralna Nr domu 32, mieszkania 4; zastać można codziennie rano od 10 do 1, po południu od 3 do 6. —14550—2—3

Nauczycielki, Nauczyciele, Bony różnej narodowości i **Osoby** udzielające lekcje na godziny, poszukują zajęcia za pośrednictwem

Marji Duklen.

Ulica Senatorska Nr 17. — Tamże powziąść można wiadomość o pomieszczeniu przy rodzinie francuzkiej panienek uczęszczających do zakładów naukowych lub przygotowujących się do takowych. —14660—1—3

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do krawieczyzny. Ulica Św. Jerska Nr 22. mieszkania 31. —14681—1—1

Kto chce nabyć

Majątek Ziemski

w Lubelskim, około włók 50, bez serwitutów, z dobrym lasem, gotową intratą, w kulturze, dowie się o szczegółach, zostawiwszy adres swój, u Szwajcara w Hotelu Saskim pod literami K. G. —14641—1—1

Pensjonat francuzki

dla Uczniów gimnazjum, u Nauczyciela języka francuzkiego 3-go i 6-go gimnazjum męzkiego. Wyborne pożywienie, życie familijne, pieczołowitość, konwersacja w języku francuzkim, oraz repetycje we wszystkich gałęziach nauk. Zgłaszać się można codziennie od godziny 1 do 4-tej, do p. Dawid, ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 1. —13917—3—4

Stancja dla Uczniów,

ulica Nowy-Świat Nr 19, w bliskości gimnazjum I, III, IV, V i VI, na żądanie może być z korepetycją.—**Fortunant Ossowski,** były obywatel ziemski. —14642—1—3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.
—13962—7—18 **Nidecki.**

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Stancja dla Uczniów,

w lokalu odpowiednio urządzonymi na Nowym-Świecie pod Nrem 19.—Zapewnia się młodzieży wszelka wygoda i opieka rodzicielska.—Wrazie żądania korrepetycja Studenta Uniwersytetu, konwersacja języków i lekcje muzyki na domowym fortepianie. Wiadomość na miejscu. **KRYŃSKA.**
—13979—4—4

POSZUKUJĄ MIEJSC:

Szwajcarka bona z Genewy, **Niemka** z muzyką zdolna na pensję, **Belgijka** z francuzczyzną i początkami muzyki, **Szwajcar** guwerner i **Rossjanin** nauczyciel z upoważnieniem. Krakowskie-Przedmieście nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —14207—5—6

PANNA

potrzebna do maszyny, do Pracowni Sukień
E. WAŁKIEWICZ.
Ulica Rymarska Nr 5.
—14508—2—2

UCZEŃ

który w tym roku otrzymał patent dojrzałości (posiadający język niemiecki), poszukuje korrepetycji lub lekcji w bogatym rossyjskim albo izraelskim domu. Osoby interesowane raczą swe adresy nadesłać piśmiennie na ulicę Królewską Nr 23, mieszkania 31.
—14467—3—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne.—Mostowa Nr 14, na 2-m piętrze, gdzie znaki felczera. —14486—3—3

Poszukuje się

Sklepowych

do sprzedawania pieczywa, z wynagrodzeniem od 100 do 150 rs. rocznie. Wiadomość, ulica Pańska Nr 11—w Kantorze. —14542—2—3

Rekomendacja Nauczycielska STEINGRAEBER.

Ulica Daniłowiczowska Nr 8.
—14620—1—6

Poszukuje się

INKASENTA

do Piekarni, z 1,000 rs. kaucji, a z wynagrodzeniem 480 rs. rocznie. Reflektanci raczą się zgłosić na ulicę Pańską Nr 11, do Kantoru.
—14543—2—3

Łokci kwadr. 7,500,

do sprzedania w najpiękniejszej okolicy miasta, to jest przy Alei Belwederskiej po bardzo przystępnej cenie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa w księgarni W. Okońskiego, ulica Miodowa. —14220—3—3

Z dopłatą rs. 15,000

do zamiany na kamienicę w Warszawie, wartującą rs. 45,000. — **Majątek ziemski,** włók 19 z rezydencją i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w przyjemnej okolicy. — Interesanci zechcą pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego adresy swoje i domów pod lit. L. N. O. —10—16—13970

Rs. 197,000,

w całości lub częściowo do wypożyczenia. **Dom** na 7% procent, za 200,000 rs i **Majątek Ziemski** za 70,000 rs. do sprzedania. Wiadomość u W-go Krajewskiego przy ulicy Nowomiejskiej Nr 24, 1-sze piętro, rano do godz. 11 i po południu od 4 do 6.
—14450—3—5

Nauczyciel Fon Friedrich, wykłada w języku polsk., rusk., franc., łacińsk., angielsk., język niemiecki i przygotowuje do szkół. Piekarska Nr 10.
—14604—1—6

Do **Perfumerji** przy ulicy Senatorskiej Nr 460, potrzebną jest

Panna do Sklepu,

znająca język francuzki lub niemiecki. Wiadomość na miejscu. —14678—1—2

STOLARZ

zajmujący się odpolitarowaniem mebli i reperacją takowych, które wykonywa z wszelką starannością. Nowolipie Nr 15, mieszkania 2.
—14677—1—2

4,000 do 6,000 rs. nieletnich,

poszukuje się na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Kancelarji p. Rejenta Rapackiego, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ulicy Miodowej. —14645—1—3

Rs. 5,000

jest do ulokowania zaraz na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 6, u pani Koperskiej. —14499—2—3

Przyjmuje się

Bieliznę do Prania

po cenie bardzo niskiej. Ulica Furmańska Nr domu 17, pierwsze piętro od frontu.
—14658—1—3

Są do sprzedania

Sześć Placów

przy ulicy Leszno, wielkości po 3 tysiące i 4, jeden lub razem. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 76/693. —14659—1—6

Jest do sprzedania

Brama od Wozowni,

proste Schody i Drzwi.
Zapytać u stróża, przy ulicy Żórawiej Nr 20.
—14665—1—3

Wyklejam Pokoje,

oraz wykonywam roboty **Malarskie,** po nader umiarkowanej cenie. Mostowa Nr 24.
Z szacunkiem **Rossiewicz.**
—14648—1—3

Wyprzedaż Kapeluszy Damskich

oraz **Negliżyków i Czepeczków,** po cenach niżej kosztu. Podwal Nr 2, pierwsze piętro. —14683—1—2

Do sprzedania:

Szafa sklepowa z Kontuarem, Półki do pudeł, Lustro w złoconych ramach z Konsolą, dwie Kolumny, Lampa wisząca, Szyldy, Parawan, Kanapa mahoniowa i dwa Fotele, Firanki, oraz różne inne Meble. Wiadomość, ulica Podwal Nr 2, pierwsze piętro, od godziny 10 do 12. —14684—1—2

Obiady po 20 kop.

od godziny 12 do 4,—Kolacje, Śniadania i Kawa. Ulica Chmielna Nr 64 lit. C, wprost warsztatów drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej, A. Sierakowski. —13029—5—6

Kroju Sukień

damskich, uczy **A. P.** przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 21. —13392—4—6

LODOWNIA

napełniona lodem, jest do odstąpienia w całości lub częściowo. Senatorska Nr 29.
—14548—2—3

PO KOP. 50 ZA PARĘ.

Rękawiczki glansowane damskie na 2 guziki a męzkie na 1 guzik. Sprzedaje **G. Polak,** róg Elektoralnej i Zimnej nr 13.
—14310—3—3

Świeży Owoc Ananasowy

wysyła

Robert Müller,

w Nissie na Szlązku Pruskim.
—14615—2—5

Posady wakujące.

Do zarządu zakładem wynajmu ekwipażv, potrzebni są dwaj wykwalifikowani ludzie, którzyby zarazem prowadzić mogli księgi rachunkowe. Żądane są najlepsze świadectwa, oraz niewielka kaucja. Ulica Królewska nr 4, wiadomość u stróża od 4-ej do 6-ej z południa.
—14311—3—3

Ktoby sobie życzył

umieścić na stancji

Uczniów Zakładów naukowych, u osoby mieszkającej w Warszawie dla edukacji własnego syna, ucznia klasy V, Gimnazjum VI, gdzie przy troskliwej opiece i dozorowaniu w naukach, mogą być udzielane lekcje muzyki na fortepianie i konwersacja francuzka, raczy zgłosić się do domu przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania Nr 7, rano do 10 tej i po południu od 4 do 6. —14443—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Handlu Towarów Żelaznych znający rachunkowość, przyzwoitego prowadzenia się, w wieku lat 15, przy ul. Krakowskie-Przedmieście obok Hotelu Saskiego pod Nrem 427 (39), przy b. Poczcie. —14445—2—3

Poszukujący

Stancji dla Uczniów

gimnazjum, z opieką rodzicielską, korepetycją lub bez korepetycji w cenach umiarkowanych, mogą być poinformowani o upoważnionych stancjach w Kantorze B. Korpaczewskiego. Trębacka Nr 4. —14410—3—3

PENSJONAT

dla Uczniów Szkół Rządowych i prywatnych, Nowy-Świat Nr 52, **J. Stopczyka,** b. Sekr. Gimnazjum, obecnie Urz. Magistratu m. Warszawy. —14248—4—5

Rządca Dóbr,

wieku lat 33, władający językiem polskim i niemieckim, posiadający praktykę 18 letnią, największych majątków ziemskich w Niemczech, obecnie w miejscu, życzy przyjąć odpowiednie stanowisko w Królestwo lub Cesarstwie od 1-go Października r. b. lub zaraz — O łaskawe oferty uprasza pod lit. A. B. 10, Göbersdorf (w Szląsku Pruskim). —14406—3—3

Jeżeli kto z panów **Budowniczych** lub **Inżynierów** potrzebuje zdolnego

Pomocnika

od 15 b. m., to raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. T. K. —14315—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów miedzianych W. Henryka André. Ulica Elektoralna Nr 5, vis-à-vis Banku Polskiego. —14373—3—3

Do sprzedania albo do odstąpienia w dzierżawę:

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

z wszelkiem urządzeniem, jako to: znajduje się Kocioł parowy o sile 4-ch koni, Pompa, Rezerwoar, Prasa, Maszyna do dekatyzowania, Sznajder-Maszyna, Formy do drukowania, tapis tournant. Wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej róg Koziej. 1—3—14606—

Nowo otworzona Pracownia Sukień i Okryć Damskich.

Pracowałam lat kilka w Magazynie w jednej z pierwszorzędnych firm tutejszych i mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycić swemi względami.—Roboty które mi będą powierzone, wykonane będą z całą akuratnością i po cenach nader przystępnych.
Franciszka Szymborska.
Ulica Bielańska Nr 17, dom Temlera.
—13868—6—6

Ceny najniższe

Nr 39.

Nowo otworzony Skład Nici, Koronek, wstążek, Rękawiczek i Norymberszczyzny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok Hotelu Saskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.
J. Wojciechowski i Syn.
6—10 — 14094 —

Wyprzedaż różnych Mebli

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, w domu W-go Kraila i Zajdlera.—Tamże KASSA ogniotrwała do sprzedania.
—13839—10—12

Poszukuje się do zamożnego domu na wsi

Młodego Człowieka,

wesołego usposobienia i dobrych zasad, do towarzystwa dla młodzieńca, ulegającego nerwowym cierpieniom, na korzystnych warunkach. Wiadomość na ulicy Orlej Nr 4, w Kantorze, Nr mieszkania 17, od godziny 5 do 6 po południu. —14481—3—3

PORCELANA

francuzka do sprzedania; mały Serwis do kawy, bardzo ładny; Kwiaty salonowe piękne; Garnitur Mebli mahoniowych, ponsowym adamaszkiem kryte i Charciki angielskie.—Tamże są **2 Pokoje** do odnajęcia umeblowane, Alea Ujazdowska Nr 12, mieszkania 8, 1-sze piętro.
—14222—3—3

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul męzkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 40 do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie i męzkie, kalesony, krawaty, gorsety paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończochy i skarpetki z najcelniejszych Fabryk, oraz chustki jedwabne, wełniane i batystowe,
poleca
Magazyn Gotowej Bielizny
przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy.
—14177—4—6

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym. —13913—8—0

ZAKŁAD MECHANICZNY

J. TAYCHERTA

Elektoralna nr 7.

Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia i innych. Obstalunki wyrobów mechanicznych, tokarskich, heblowanie żelaza i innych metali, tamże potrzebni są **Uczniowie.**
—14271—4—6

Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych

B. Popławskiego,

przeniesiona z ulicy Pawiel na ulicę Wołyńską pod Nr 22,—wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące.



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, Concert Fliegiel, palisandrowy, o 7-miu oktawach, za rs. 370; drugi mahoniowy, o 7 oktawach, za rs. 200; trzeci o pół siódmej oktawy, krótki, za rs. 120, oraz **Fortepian** o 6 oktawach, fabr. Leszczyńskiego, za rs. 100. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —14446—3—3

Nowa Pracownia Wyrobów Pończoszniczych bez szwu

ulica Hoża Nr 5 nowy

poleca się względom Szanownej Publiczności wyborowym materjałem, pięknym wyrobem i trwałością, po cenach umiarkowanych.
2—6 — 14525 —

Jest do sprzedania

MEGALETOSKOP,

bardzo dokładny, z Wenecji sprowadzony, z widokami Wenecji, futerałem i stolikiem.—Cena nizka. Widzieć można codziennie od godziny 9 tej rano z domu pod Nr 11 przy ulicy Śliskiej, drugie piętro, pierwsze drzwi ze schodów na prawo, 2—3 — 14558 —



Korrekter i Stroiciel

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia: Fortepianów, Pianin i Melodykonów, oraz przyjmuje zamówienia do wyjazdu na prowincję.—W tymże zakładzie jest do sprzedania **Fortepian** do lepszej gry. Ulica Chmielna Nr 43. **J. ILLMANN.**
—14471—2—4

OGŁOSZENIE.

Z rozporządzenia Władzy, w Warszawskim Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym, odbędzie się w dniu 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 11-tej z rana, sprzedaż przez licytację nie zdatnych do użycia przedmiotów szpitalnych.
—14673—1—1

Komitet Synagogi
przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Z powodu znacznej liczby złożonych już deklaracyj, bądź na wydzierżawienie lub na nabycie miejsc w nowej synagodze na Tłomackiem.—Komitet z dniem 22 b. m., przystępi do wyznaczania miejsc w tejże synagodze. Uprasza przeto osoby interesowane o wczesne zgłoszenie się do kancelarii synagogi, dla złożenia w przepisanej formie deklaracji, aby Komitet był w możności życzenia ich uwzględnić.
—14669—1—1

Przeniósłszy **Zakład** mój

Naukowy Żeński

na róg ulicy **Szpitalnej** i placu Wareckiego (Nr 14), mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wpis uczennic rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r. b. **Krajewska.**
—14670—1—5

NAUCZYCIEL

gimnazjum, udziela lekcje języka rossyjskiego, matematyki i fizyki. Zgłosić się można lub adres nadesłać do Hotelu Saskiego pod Nr 60.
—14650—1—3

Pośredniczy w umieszczeniu osób do zawodu Nauczycielskiego

S. Masłowska,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.—Tamże jest do natychmiastowego umieszczenia **Szwajcarka** w średnim wieku. —14686—1—3

Bronisława z Przybylskich Hein,

na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej, zamienia dotychczasową szkołę prywatną żeńską jedno-klasową na dwu-klasową, z kursem gimnazjalnym. Chcąc zapewnić uczennicom warunki hygieniczne, przenoszę swój zakład z rogu Dziekanji i Świętojańskiej, do domu [illegible] Lessera Nr 11 i 13 przy ulicy Miodowej.—W[illegible] uczennic rozpoczyna się z dniem 15 b. m., a wy[illegible]kład nauk z dniem 1 Września r. b.—Przyjmuje uczennice stałe, przychodnie i półpensjonarki, w lokalu Nr 24, w dziedzińcu.
—14533—1—3

Wiadomość dla Rodziców i Opiekonów.

Za upoważnieniem Władzy szkolnej, przyjmuję na Stancję od lat kilku egzystującą, **Uczniów** uczęszczających do zakładów naukowych, z zapewnieniem wszelkich wygód, troskliwego dozoru i prawdziwie rodzicielskiej opieki; dla chcących korzystać z muzyki fortepian miejscowy. Alea Jerozolimska Nr 3, na parterze od frontu. **M. Załęski.**
—14631—1—3

Nagrody rs. 100

otrzyma ten, kto da Człowiekowi młodemu, znającemu język polski, ruski i niemiecki stałe zajęcie tu, na prowincji lub w Cesarstwie. Oferty proszę zostawiać w Kiosku przy placu Bankowym pod lit. IVI, IVI. —14647—1—2

Młoda Paryżanka, z prześlicznym akcentem, posiadająca muzykę i nauki klasyczne, a w szczególności mistrzowsko język ojczysty, obok zadziwiającej zdolności wykładu, poszukuje za nader umiarkowane wynagrodzenie **lekcji na godziny.** Taż osoba życzy sobie wynająć **Fortepian lub Pianino,** za opłatą do 3-ch rubli miesięcznie i da odpowiednią gwarancję. Adresować się do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod naz. **Hedw. Saillant** —14675—1—3

Życzący sobie **tanim kosztem** mieć

porządnie odświeżone Meble,

raczą się zgłosić domu Nr 36 przy ulicy Pięknej. mieszkania Nr 33. —14640—1—1

Rs. 5 500,

zaraz jest do wypożyczenia, za wcale umiarkowany procent, na nieruchomość w Warszawie po Towarzystwie, lub co najmniej w pierwszej połowie szacunku nieruchomości. Wiadomość codziennie rano do godziny 8 i po południu od 6 do 8 w wieczór. Leszno Nr 44, 1-sze piętro od frontu, ze schodów drzwi na prawo. —14636—1—4

Sprzedaż Winogron

Zarząd Dóbr Matzen przez **Gänserndorf w Niższej Austrji,** sprzedawać będzie począwszy od Września, czerwone burgundzkie i portugalskie winogrona. Łaskawe oferty uprasza się przysyłać do 15 Sierpnia r. b. pod adresem wspomnionego Zarządu Dóbr.
—14651—1—3

Jest do sprzedania:

Szafa duża sklepowa o szufladach, Szafa do sukien i Bufet, jesionowe; Komoda i Tualetka mahoniowe; Rądli 10 sztuk miedzianych; złote Zegarki i z takiemiż dywizkami, damski i męzki. Wiadomość od godziny 1 do 4 po południu, w domu Nr 404, u Sikorskiego tapicera.
—14584—1 -2

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Erektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —13467—4—0



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za przystępne cenę. Ulica Piwna Nr 3/116, na 3-m piętrze, Nr 6 mieszkania. —14633—1—2

Łóżeczko dziecinne,

brzostowe, politurowane, w dobrym stanie, jest do sprzedania w domu Nr 11, przy ulicy Ogrodowej, róg Białej, mieszkania Nr 13.
—14625—1—1

Do sprzedania

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, rypsem w pasy kryty, dwie **Szafy** mahoniowe, **Szeslong, Komoda, Flet, Suknia** jedwabna i **Materji zielonej** łokci 30. Widzieć można od 10 do 1 po południu, Wspólna Nr 30,—stróż wskaże.
—14649—1—3

POSSESJA

na Pradze, mająca dwa fronty od ulicy Wołowej i Moskiewskiej, z domem murowanym parterowym, dwoma oficynami z drzewa, nowemi, mająca rozległości łokci kwadratowych 4,800, czyniąca dochodu przeszło rs. 2,000, jest do sprzedania lub zamiany na większy dom w Warszawie z dopłatą, bez pośrednictwa. Wiadomość na Pradze, ulica Wołowa, pod Nrem 248. —14367—3—3

Wyprzedają się

Kapelusze damskie,

elegancko ubrane, słomkowe i tiulowe czarne od **rs. 4.** Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. —14429—3-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

czarnych, (w stylu pompejskim), pokryty jedwabiem, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu i lustra dużego. Wiadomość, Warecka Nr 7, u Rządcy domu. —14407—3—3

W składzie Fortepianów

LEOPOLDA FRÄNKEL

przy ulicy róg Tłomackiej i Bielańskiej,



pozostawiony **Fortepian** z fabryki **Kralla i Zeidlera**



prawie zupełnie nowy z blatem i 4-ma szprejcami, także drugi z blatem i 4-ma szprejcami z fabryki **A. Hoffera** prawie zupełnie nowy, oraz Pianina i Fortepiany są do wynajęcia po cenie przystępnej. 2—3—14610—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

salonowych, zagranicznych, dwa duże lustra z konsolami, ozdobna tualeta, marmurowa umywalka, dwa łóżka z sprężynami i inne domowe sprzęty. Wiadomość na Pradze w ruskiej parafji obok cerkwi. 2—3—14566—

Do sprzedania

BRYCZKA

w rodzaju wolantu, na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, z fartuchami, latarkami i czterema nowemi zapasowemi kołami. Wiadomość w Hotelu Saskim u stajennego Stanisława —14482—3—3

Maszyna do szabowania

jest do sprzedania, przy ulicy Śliskiej Nr 30, u stolarza. —14577—2—3

U AKUSZERKI A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—14412—3—3

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —14500—2—6

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracją, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —14136—6—6

U Akuszerki E. P.

Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—6—12

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—14530—1—6

Akuszerka R. Kajzer,

przeniosła dawne mieszkanie z Tłomackiego na róg Leszna i Orlej pod Nrem 17, gdzie ma każdego czasu dla chorych **Pokój wygodny,** jak również i wspólne pomieszczenia, a te z zapewnieniem wszelkich wygód, za umiarkowane wynagrodzenie. — Tamże jest **Mamka** wiejska do umieszczenia.
—14666—1—3

DWA POKOJE

z wspólnym przedpokojem są do odnajęcia zaraz z meblami lub bez takowych przy ulicy Miodowej pod Nr 10 nowym wprost sądu okręgowego na 1-m piętrze w oficynie prawej dla osoby niefamilijnej, stróż wskaże.
2—2—14495

Różne Lokale

są do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, składające się od 3 do 5 pokoi, z przedpokojami, wodociągami, zlewami, gazowem oświetleniem, oraz wygódki, śpiżarki i z wszelkiemi wygodami, po **przystępnej cenie.**— Wiadomość na miejscu przy ulicy Hożej Nr 14a. —14266—2—3

LOKAL

za rs. 300 rocznie sam w sobie na 1-em piętrze złożony z salonu o 4 oknach z balkonem i 3 dużych pokoi ze ślicznym widokiem, i wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia kwartalnie, wrazie potrzeby może być dodany pokój duży za rs. 10 miesięcznie. Tamże od św. Michała duży pokój z przedpokojem za rs. 10 miesięcznie na 2 piętrze. Tamże ładny Kominek Marmurowy do sprzedania i 200 sztuk posadzki po 45 kop. Wiadomość nad Wisłą w łazienkach Kurtza u stróża.
—14330—2—3

Dwa Pokoje

do wynajęcia, elegancko umeblowane, z osobnem wejściem, na 2-m piętrze. Ulica Jerozolimska Nr 3[illegible],—stróż wskaże. —14433—

POKÓJ

d[illegible]ży od frontu z meblami, fortepianem i usługą, z życiem i bez, natychmiast do wynajęcia w Rekom. Guwernantek przy ulicy Bielańskiej Nr 17, obok Apteki. —14247—5—6

SKLEP
z oknem wystawowem,

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz wraz z mieszkaniem w którem mieści się obecnie Skład Cukierków owocowych. Czekolada, Pierniki i Musztarda, przy interesie tym, z korzyścią prosperować może Herbata, Kawa i Czekolada na porcje, dowiedzieć się można w tymże sklepie przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu W-go Manna.
2—3—14616

MIESZKANIE

z meblami i fortepianem lub bez, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia, 2 lub 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, w najzdrowszej miejscowości, przy ulicy Chmielnej Nr 46, naprzeciw Komoru. Wiadomość u stróża.
—14621—2—3

Dwa Pokoje

z kuchnią, z osobną górą, od frontu, na 3-m piętrze, do odstąpienia zaraz. Wiadomość na ulicy Długiej Nr 32, mieszkania 17, na 3-m piętrze, wchód obok felczera. —14477—3—6

Trzy Półki jesionowe do książek,

każda o 5-ciu deskach, do sprzedania po rs. 3.

Tamże trzy Szafy z półkami,

każda po rs. 2. Nr 81, Krakowskie-Przedmieście, u D-ra Sznabla. —14447—3—3

Są do wynajęcia

w każdym czasie

4 Pokoje z kuchnią lub 2 Pokoje z kuchnią i bez kuchni z meblami. Wiadomość w Składzie Papieru Z. Landsberga, Nowy-Świat Numer 67, wprost posągu Kopernika.
2—3 — 14497 —

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —14273—5—12

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

za nader przystępną cenę. Żelazna Nr 32,— Wiadomość na miejscu. —14639—1—1

Sklep Wiktuałów

połączony z Dystrybucją, jest do odstąpienia z wolnej ręki, **każdego czasu.** Sklep ten istnieje od lat 10 w miejscu korzystnem. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Mokotowskiej Nr 5. —14318—1—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

wprost fabryki platerowanych wyrobów, czyli nowego srebra. Ulica Dzielna Nr 12, wiadomość w temże miejscu. —14624—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Korzenny

i Summa hypoteczna na dobrach, lub w zamian na mały Domek tu w Warszawie, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nrem 10, —14634—1—3

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy.
—14653—1—3

Zgubiono dnia 26 Lipca, przed kościołem w Willanowie

Okulary w futerale

z napisem Optyk Chwat. Łaskawy znalazca raczy doręczyć takowe Orłowskiemu, pracującemu na poczcie w Warszawie.
1—1 — 144[illegible]4 —

Jest do odebrania

W dniu 2-giem Sierpnia w dzień N. Panny Anielskiej, wychodząc z kościoła Św. Anny znaleziono dwie koronki, za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać można, Królewska Nr 9, u właściciela domu.
2—2 — 14522 —

WYŻEŁEK

ładnej rassy, dwu-miesięczny, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie piwa przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5. —14679—1—1

Młody Pies

z rasy doggów angielskich, do sprzedania. Bliższa wiadomość u stróża domu Nr 49 przy ulicy Długiej —14657—1—2

SZCZENIĘTA

do sprzedania, prawdziwe Pinczery, jeden Charcik angielski, ośmio-miesięczny, bardzo tanio, na Wązkim-Dunaju, w domu Nr 13, na 2 m piętrze od frontu. —14655—1—2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 472c (nowy 5).